Wydanie II z pełną tabelą loterii

10 GR M Warszawa, piątek 16 września 1938 r. Nr 173 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii – wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

I-ej patrz strona IX

Przez ucho igielne...

Poezja i proza wyborcza

Rozważania na temat przyszłego „klubu samobójców"

Uzasadnienie rozwiązania sejmu i senatu zawiera znamienne oświadczenie, iż powodem, a zarazem i celem usunięcia dotychczasowej reprezentacji parlamentarnej był zamiar „odnowienia składu izb ustawodawczych, ażeby mogły one w pracy swej dać pełniejszy wyraz nurtujących w społeczeństwie prądów!"

A zatem: **zaproszenie opozycji do współpracy** i otworzenia wrót parlamentu ludziom, którzy w erze pomajowej bądź usunięci zostali od tej współpracy, bądź w pełnym zrozumieniu jej beznadziejności w obecnych warunkach — sami się po za nawias troski o dobro publiczne Rzeczypospolitej usunęli.

Ludzie ci mają obecnie wziąć udział w tej współpracy.

Powstaje pytanie: **jak? Jakim sposobem mogą to uczynić.**

Ordynacja wyborcza z lipca roku 1935 zna tylko **wybory pośrednie.** Podstawowym ciałem, decydującym o składzie sejmu jest po myśli art. *32* **zgromadzenie okręgowe.** Decydujący wpływ na skład tego zgromadzenia mają ciała samorządowe różnych kategorii, wybrane w latach 1933-4 i 5, czyli w **warunkach eliminujących opozycje od wszelkiego w nich udziału,** nie mówiąc już o jakimś udziale dominującym.

Przez ucho igielne

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest, że **„opozycjonista"** — (używamy tu umyślnie terminu rozszerzonego) — trzymany lub trzymający się zdala, **na wejście do zgromadzenia okręgowego drogą delegacji samorządowych czy zawodowych liczyć nie może,** a jeżeli, to jako biały kruk, zdecydowany na stałe i bezwzględne majoryzowanie przez „elitarną" większość. Pozostaje ciasny przesmyk art. *33*, brzmiący:

„W skład zgromadzenia okręgowego wchodzą poza tym **delegaci, zgłoszeni po jednym przez conajmniej 500 (!) wyborców,** zamieszkałych w okręgu wyborczym".

A punkt 4 dodaje: **„Podpisy na zgłoszeniu mają być poświadczone przez notariusza".**

Ni mniej ni więcej!

Weźmy do ręki kalendarzyk wyborczy.

3 października: zgłaszanie delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców. **W 18 dniach ma zatym 500 wyborców odbyć ze świadkami identyczności i legitymacjami pielgrzymkę do notariusza, tam wykazać swą osobowość, podpi-**

(Dokończenie na str. 2)

Po wizycie w Berchtesgaden

(1) Oświadczenie, które premier Chamberlain złożył dziennikarzom angielskim po 3-godzinnej rozmowie z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden, nie pozwala na zdanie sobie sprawy, jaki jest wynik tej równie sensacyjnej, jak i nieoczekiwanej wizyty. Snuć można na ten temat tylko różne przypuszczenia i domysły.

Lakoniczna treść oświadczenia i zapowiedź, że premier angielski powróci za parę dni do Niemiec dla dalszych rozmów, nie zostawia żadnych wątpliwości co do tego, że w rozmowie wczorajszej Hitler wysunął tego rodzaju propozycje, które zmusiły Chamberlaina do odbycia narad z członkami gabinetu angielskiego oraz zapoznania z nimi rządu francuskiego.

Propozycje te obejmować mogą żądanie plebiscytu w Sudetach. Mogą także precyzować bliżej warunki tego plebiscytu, przyczym nie jest wcale wykluczone, że żądania niemieckie idą w kierunku takiej organizacji głosowania, aby jego wynik był z góry na korzyść Niemiec przesądzony. Za taki warunek bowiem bez zastrzeżeń uznać należy żądanie, aby władza policyjna na ew. obszarze plebiscytowym była przekazana partii henleinowskiej.

Nie jest wykluczone, że propozycje Hitlera poszły jednak znacznie dalej. Mógł on skorzystać z pierwszego, bezpośredniego spotkania się z szefem rządu angielskiego, posiadającym opinię stuprocentowego realisty politycznego, gotowego pójść na najdalej idące ustępstwa dla ratowania pokoju, i przedstawić mu swój szerszy plan uspokojenia międzynarodowego. W planie tym nie tyle kwestia „samostanowienia" ludności sudeckiej, ile sprawa rewindykacji kolonialnych Trzeciej Rzeszy prawdopodobnie wysunięta była na plan pierwszy...

Niedługo czekać będziemy na dowiedzenie się, co z tych domysłów jest rzeczywistością. I wówczas dopiero będzie można się zorientować, czy istnieją szanse pokojowego wyjścia z nagromadzonych trudności. Na razie oczekiwane odprężenie ogranicza się do kilku zaledwie dni

Komunikaty „DNB" sieją zamęt w Europie

Po co poleciał Chamberlain?

500 bombowców amerykańskich w Portsmouth

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN 16.9. Najpoważniejsze dzienniki angielskie zamieściły półoficjalny biuletyn stwierdzający, że w społeczeństwach Europy wschodniej i środkowej panuje zupełny zamęt i chaos co do poglądów na stanowisko W. Brytanii w sprawie sudeckiej. Jest to skutek biuletynów DNB („Deutsche Nachrichten Büro" — Niemieckie Biuro Informacyjne), które uporczywie rozprzestrzenia pogłoski jakoby kwestia plebiscytu w Sudetach była już przesądzona w angielskich kołach urzędowych a wizyta premiera Chamberlaina w Berchtesgaden miała na celu jedynie uzgodnienie szczegółów tego zagadnienia za cenę gwarancji nie naruszania pokoju.

Wszystkie te tendencyjne pogłoski są z gruntu fałszywe i z góry obliczone na dezorientowanie opinii publicznej.

Lot premiera Chamberlaina, przedsięwzięty w ścisłym poro

(Dokończenie na str. 2-ej).

Wygórowane żądania Hitlera

Chamberlain przerwał rozmowę jako nie prowadzącą do niczego

(Specjalna obsługa telefoniczna „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN 16.9. Bezpośrednio po trzygodzinnej rozmowie z Hitlerem i po powrocie do hotelu premier Chamberlain połączył się telefonicznie z Londynem. Rozmowy trwały przeszło godzinę. Do aparatu wzywani byli m. in. adiutant króla i szef partii konserwatywnej.

Wkrótce po tym rozeszły się w kołach politycznych pogłoski że Hitler postawił w rozmowie tak wygórowane żądanie — m. in. plebiscytu pod ochroną, sprowadzonej specjalnie z Rzeszy policji niemieckiej, przy jednoczesnym usunięciu czechosłowackich organów bezpieczeństwa — że premier Chamberlain przerwał pertaktacje jako nie prowadzące do niczego.

Obiega również pogłoska, że Chamberlain otrzymał słowo od Hitlera, iż przez 3 dni nie przedsięweźmie nic, co by mogło naruszyć pokój europejski. Termin ten zostanie zużyty dla poinformowania rządu brytyjskiego o przebiegu rozmowy i żądaniach kanclerza oraz odbycie narad o których wyniku premier Chamberlain niezwłocznie Hitlera zawiadomi.

Wczoraj doszło do demonstracji w Londynie przed siedzibą ministerstwa spraw zagranicznych na Downing Street 10. Olbrzymie tłumy manifestowały z okrzykami: „Niech żyje Czechosłowacja". (W.)

Strajk jeneralny w Sudetach nie udał się

Niemieckie związki zawodowe przeciw Henleinowi

(Specjalna obsługa telefoniczna „Nowej Rzeczpospolitej")

PRAGA 16.9. — Ogłoszony przez partię Henleina strajk generalny na obszarze Sudetów zawiódł na całej linii, jedynie w Reichenbergu strajkuje kilka fabryk. Nimieckie związki zawodowe opublikowały odezwę do robotników ostro piętującą postępowanie Henleina.

Ponieważ rząd czechosłowacki potraktował odezwę henleinowców kończącą się słowami: „Zurück zum Reich" (z powrotem do Rzeszy), jako dowód zdrady głównej — sekretariat partii Niemców sudeckich opublikował biuletyn, w którym odezwę tę nazywa falsyfikatem i odrzuca wszelkie przypuszczenia co do jej autorstwa.

Radio niemieckie nadaje bez przerwy komunikaty nawołujące Niemców sudeckich do niestawiania się do szeregów, dezercji w lasy, oraz apeluje do Niemców wcielonych już do wojska czechosłowackiego by nie strzelali do „swych braci sudeckich".

Francja w obronie pokoju

2 miliony rezerwistów gotowych na pierwsze wezwanie

Telefonem od własnego korespondenta.

PARYŻ, 16.9. W ministerstwie wojny przygotowano rozkaz mobilizacyjny, przewidujący powołanie pod broń ośmiu roczników, czyli ogółem 2 milionów rezerwistów.

Plan mobilizacyjny opracowany jest we wszystkich szczegółach w ten sposób, by w razie potrzeby mógł być natychmiast wprowadzony w życie.

Jak informują z kół rządowych attaches wojskowi ambasady francuskiej w Londynie stale współpracują z szefami angielskiej armii lądowej i morskiej.

Dowództwo armii francuskiej pozostaje w ten sposób w najściślejszym kontakcie z Londynem. (Zast.)

Poezja i proza wyborcza

(Dokończenie ze str. 1-ej)

sać zgłoszenie, a notariusz ma pod tym podpisem położyć pieczęć i umieścić klauzulę uwierzytelniającą. Licząc tylko 15 minut na jedną legalizację, otrzymamy 125 godzin pracy notariusza przy koszcie conajmniej 2000 zł na to, aby taki „intruz" — opozycjonista znalazł się — w zgromadzeniu okręgowym, gdzie zastanie 99 proc. byłych bezpartyjników, wysłanych tam przez osławione „bezpartyjne" ciała samorządowe, komisarycznych prezydentów, rady powiatowe, gromadzkie, gminne itp.

Wszedł jednak i ma... prawo głosowania na czterech kandydatów z pośród ludzi, którzy byli głównym powodem, że ten opozycjonista — nim jest, pozostał, i w życiu publicznym od roku 1928, a więc pełnych lat 10, udziału brać nie chce.

Wnioski z ordynacji

Jeżeli to dobrze rozważyć, to dojdziemy do smutnych wniosków! Okaże się bowiem wówczas, że:

1) ciasny przesmyk art. 33 ordynacji wyborczej technicznie uniemożliwia opozycji wzięcie udziału nawet w zgromadzeniu okręgowym, a cóż dopiero w sejmie.

2) Zarządzenie wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej, ze względu na jej zasadniczą konstrukcję, może wprawdzie „odnowić" izby ustawodawcze co do składu osobowego, ale nie pod względem orientacji politycznej.

3) Wysuwane przez niektóre pisma argumenty, mające dowodzić, że w rozwiązanym sejmie nie można było zmienić ordynacji z powodu oporu p. Sławka i jego satelitów, nie jest przekonywujące, gdyż z równym powodzeniem możnaby, orientując się w stosunkach personalnych izb ustawodawczych wysunąć twierdzenie, że gdyby tego pod groźbą rozwiązania, od izb i ich marszałków zażądano—projekt nowej ordynacji znalazłby się w trzy dni u podnóża laski marszałkowskiej, w tydzień byłby przez obie izby uchwalony i te same wybory, które teraz rozpisano, odbyłyby się według nowej ordynacji i oszczędzono by nie tylko wstrząsu, tak nam zbędnego, ale i olbrzymich, niepotrzebnych, powtórnych wydatków.

4) Ale stało się, wybory z roku 1935 będą powtórzone. Wtedy desygnowano posłów in camera caritatis pułk. Sławka. Dziś uczyni to gen. Skwarczyński i pułk. Wenda czy sen. Róg. Doskonale. Nie ma w tym nieszczęścia. Ale... który z nich i gdzie każe wybrać pp. Niedziałkowskiego, Rataja itd.? A dalej, czy pp. Rataj, Niedziałkowski itd. przyjmą nominację? I to po to, aby odegrać w sejmie rolę owego opozycjonisty — intruza, majoryzowanego doszczętnie przez OZN jak to było w sejmach z 1928 i 1930 r.?

Nasi opozycjoniści, którzy mają za sobą tyloletnie odosobnienie, a po tym abstynencję, na Paradesocjalistów, czy Paradeludowców się nie nadają.

„Klub samobójców"

5) W tej sytuacji wzięcie udziału w wyborach przez stronnictwa niezależne — staje się więcej niż wątpliwe. Konsekwencją zaś tego stanu rzeczy — byłby sejm OZN, podobnie jak poprzedni sejm BBWR.

Powstaje z kolei pytanie, czy społeczeństwo od tych ludzi, którzy dziś „wejdą" w znany sposób znowu do sejmu, otrzyma taką ordynację, której pragnie dla dobra i przyszłości ojczyzny, a co najważniejsze, czy można będzie u tych „nowych" ludzi w sejmie liczyć na takie „sacriffizio dell'intelletto", aby przez rychłe uchwalenie nowej ustawy wyborczej sami siebie pozbawili mandatów i to — jeżeli nowa ordynacja ma być coś warta — bez najmniejszej szansy powrotu do sejmu?

Będzie to zatym — sic venia verbo — swoistego rodzaju klub samobójców.

Po co poleciał Chamberlain?

(Dokończenie ze str. 1-ej)

zumieniu z królem, został spowodowany jedynie tym, że w brytyjskich kołach urzędowych panuje wrażenie, iż Berlin nie docenia powagi sytuacji i skłonny jest traktować enuncjację angielskich mężów stanu jedynie jako próby zastraszenia, nie pociągające za sobą żadnych następstw.

Zadaniem premiera Chamberlaina jest uprzytomnienie Hitlerowi, że początek marszu na Czechosłowację — będzie automatycznie początkiem wojny europejskiej, gdyż W. Brytania nie zawaha się stanąć natychmiast u boku Francji, której udział w ewentualnym konflikcie nie podlega żadnym wątpliwościom.

Do Portsmouth przybyły trzy amerykańskie pancerne krążowniki: „Ohio", „Honolulu" i „Chicago" oraz trzy lotniskowce, z których każdy dźwiga na pokładzie po 180 bombowców „Lockheeda" najcięższego typu Jak twierdzą w kołach zbliżonych do kierownictwa brytyjskiej marynarki, angielskie okręty wojenne stacjonowane w Portsmouth będą w najbliższych dniach przesunięte do innego portu, prawdopodobnie do Scapa Flow, baza w Portsmouth bowiem ma być w całości zarezerwowana dla okrętów a zwłaszcza lotniskowców St. Zjednoczonych, których przybycie w znaczniejszej ilości jest oczekiwane w najbliższym czasie.

Koła polityczne podkreślają, że w ten sposób na wodach europejskich znajduje się już przeszło 500 bojowych samolotów St. Zjednoczonych, oddanych do dyspozycji W. Brytanii. Jest to następstwem „unifikacji wojskowej obu państw. USA oddają część swych sił lotniczych W. Brytanii, dopóki zamówienia angielskie w fabrykach lotniczych Stanów nie zostaną wykonane.

Komendanci krążowników amerykańskich i dowódcy eskadr lotniczych natychmiast po zawinięciu do portu odjechali do Londynu celem zameldowania się u pierwszego lorda admiralicji min. Coopera.

Angielska rada wojskowa obraduje w permanencji. W dniu wczorajszym trzech ministrów obrony narodowej: uzbrojenia — Inship, wojny — Hore Belisha i marynarki — Cooper, w otoczeniu najwyższych dowódców armii, floty i lotnictwa oraz szefów sztabów tych broni i szefa sztabu generalnego oraz jego zastępcy — zostali przyjęci na dłuższej audiencji przez króla. (W.)

„Doktór medycyny dentystycznej"

Ministerstwo WR i OP wprowadziło nowy tytuł naukowy, który nadawany będzie na akademii Stomatologicznej w Warszawie. Jak wiadomo w r. ub. skasowano na tej uczelni automatyczne przyznawanie absolwentom tytułu lekarza stomatologa, co stało się nawet przedmiotem głośnych zatargów i procesów przed NTA.

Ministerstwo ustanowiło na Akademii Stomatologicznej tytuł „doktora medycyny dentystycznej", co jest praktykowane w kilku państwach zagranicznych. Tytuł doktorski uzyskają tylko ci absolwenci, którzy przedstawią prace naukowe, zatwierdzone przez senat uczelni, lub dyplomy wydziałów lekarskich.

2 kobiety zawarły małżeństwo
Miały nawet... dziecko

ŁÓDŹ, 16.9. Niezwykłą aferę wykryto w Łodzi, której bohaterką jest niejaka Eugenia Steinbartówna, która przez szereg lat uchodziła za mężczyznę i jako taki zawarła nawet związek małżeński z drugą kobietą.

Przed kilku dniami Steinbartówna zgłosiła się do Artura Jobsa zamieszkałego przy placu Boernera 4 i prosiła o pożyczenie pewnej sumy pieniędzy na wyjazd do Kowla, gdzie zamieszkuje niejaka Anna Ogrodnik, od której należy jej się około 5000 zł. Jobs widząc młodego mężczyznę, przypomniał sobie, że Ogrodnik przed wyjazdem wyjaśniła, iż szantażuje ją młody mężczyzna, wobec czego zawiadomił policję.

Po aresztowaniu młody mężczyzna (Steinbartówna) wylegitymował się dowodem na nazwisko Eugeniusza Steinbacha, a przy dalszych badaniach ustalono, że dowód jest sfałszowany.

Następnie pękła bomba, albowiem okazało się, że Steinbach jest... kobietą.

Eugenia Steinbartówna znana jest w Łodzi od dawna, albowiem już przed kilku laty dała się poznać po nieudałym zamachu samobójczym.

Przed kilku laty Steinbartówna zapoznała się z niejaką Joanną Ogrodnik, która namówiła Steinbartównę do wdziania ubioru męskiego. Powodem tego miała być rzekomo możność swobodnego zachowania się w lokalach publicznych, gdyż bawiąc się same w lokalach publicznych narażone mogły być na zaczepki. Przez dłuższy czas Steinbartówna paradowała w męskim ubraniu i z czasem przyzwyczaiła się do tego i tak się zachowywała, że nikt nie mógł odróżnić jej płci.

Ba nawet po pewnym czasie zakochała się w Steinbartównie 22-letnia Wiktoria Stępniewska, lecz gdy miało dojść do ślubu. Steinbartówna usiłowała pozbawić się życia, wyskakując z okna 3 piętra.

Po przewiezieniu do szpitala, ujawniono, iż niedoszłym samobójcą jest kobieta i sprawa stała się głośną w całym kraju. Po powrocie do zdrowia, ale już jako kaleka na nogi, Steinbartówna ponownie przybrała męski strój i zawarła związek małżeński z niejaką Czesławą Zaleśną, z którą miała jedno dziecko.

Gdy policja udała się do mieszkania rzekomej Steinbachowej, żony Steibartówny i pokazano jej fotografię aresztowanej Steinbartówny, ta wyjaśniła, że jest to jej mąż. Gdy jej wyjaśniono, że mąż jej jest kobietą, wykazała zdziwienie oświadczając, że z rzekomym mężem łączyły ją normalne stosunki. Później wykazała, że z mężem żyła w zgodzie, lecz gdy pragnęła mieć dziecko, rzekomy mąż oświadczył, że jest chory na gruźlicę, wobec czego wystarał się o innego ojca jej dziecka, co miało miejsce na wsi.

Policja prowadzi nadal dochodzenie a Steinbartówna przebywa w areszcie. Odpowiadać będzie za podrobienie dokumentów i szantaż Joanny Ogrodnik.

Ujawnienie afery wywołało w Łodzi wielką sensację.

Wędrując przez wsie i miasta...
Pokutnik szpiegiem bandytów

W ostatnich czasach zwrócono uwagę na wędrującego po wsiach i drogach wysokiego mężczyznę, noszącego transparent z napisem „pokuta". Ubrany w habit, bosy, obrośnięty mężczyzna ten nigdy o nic nikogo nie prosił, do nikogo się o nic nie zwracał, miarowym krokiem przechodził przez wsie i przyjmował to co mu dają. Na plecach miał zarzucony worek, do którego składał kromki chleba. Opasany sznurem nocował podobno w lasach. Nikt ani słowa nie słyszał o pochodzeniu pokutnika.

Zwrócono jednak uwagę na pewną łączność pomiędzy wizytami pokutnika a napadami bandyckimi. Stwierdzono mianowicie, że dnia następnego przeważnie po wizycie pokutnika wydarzał się rabunek u tego gospodarza, przed chatą którego pokutnik odpoczywał. Dalej ujawniono, że pokutnik w oddali od osiedli spotykał się z podejrzanymi osobnikami, niby otrzymywał od nich datek, coś im szeptał i następnie znów rozpoczynał niesamowitą wędrówkę.

Zatrzymany w celu okazania dokumentów stawił opór policji. Okazało się, iż pokutnikiem jest od dawna już poszukiwany włamywacz i złodziej niejaki Tadeusz Malesa, że jest członkiem bandy włamywaczy, że posiada żonę i dzieci w Grodzisku pod Kałuszynem. Pokutnika udaje doskonale. Zdjęto z niego habit i osadzono w zwykłym stroju w areszcie.

Na drzewach rył — groźby morderstwa
8 zabójstw i cień szubienicy

W początkach października znajdzie się na wokandzie sądowej proces groźnej szajki bandyckiej Ordynczuka, która przez kilka lat była postrachem Huculszczyzny.

Dymitr Ordynczuk oskarżony o 8 zabójstw był tak dalece zuchwały, że na drzewach rył napisy z groźbami przeciwko osobom, które by go usiłowały schwytać dla otrzymania wyznaczonej wysokiej nagrody pieniężnej. Akta sprawy Ordynczuka, któremu grozi kara śmierci, urosły do 12 grubych tomów.

Wielki ten proces rozpoznany będzie przez kołomyjski sąd okręgowy.

Milion złotych odszkodowań za pryszczycę

Ministerstwo rolnictwa wyasygnowało specjalne fundusze na walkę z epidemią pryszczycy w Polsce.

Część tych kwot przeznaczono na wypłatę odszkodowań i zapomóg rolnikom za wybite bydło dotknięte chorobą. Wypłacono 1.100.000 zł odszkodowań.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 287.10; Berlin 213.00; Bruksela 89.95; Gdańsk 100.25; Helsinki 11.30; Kopenhaga 114.35; Londyn 25.62; Mediolan 28.00; Montreal 5.30; Nowy Jork 5.31 3/4; Nowy Jork (kabel) 5.31 7/8; Oslo 128.55; Paryż 14.38; Praga 18.33; Sztokholm 132.10; Tel Aviv 23.60; Zurych 120.30; Marka niem. srebrna 85.50.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. Inw. I em. 82.75, II em. 83.75; seriowa I em. 92.50, II em. 93.50; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 41.25; 4 proc. konsolid. 66.00; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.50, (drobne) 65.25; 5 proc. konwersyjna (drobne) 67.00, (większe) 68.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 55.18; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 73.25; 8 proc. poż. szkolna 79.50.

AKCJE: Bank Polski 124.00; Warsz. Tow. F. Cukru 37.75; Węgiel 35.00; Modrzejów 17.75; Starachowice 41.50; Lilpop 82.75; Żyrardów 59.00.

Zadecyduje... opozycja

Rzeczywistość wyborcza r. 1938

Rekordy OZN, PAT i usłużne radio

Pierwsze, podstawowe zarządzenia czynności wyborczych dowodzą, że w kołach rządowych zdecydowano się na najszybsze tempo postępowania. Ze wszystkich możliwych w ustawie wyborczych terminów wybrano te, które mają całą „operację" wyczerpać w okresie zaledwie dwumiesięcznym..

W związku z tym planem zrozumiałym jest ożywienie, jakie przejawiają kierownictwa niezależnych ugrupowań politycznych. Kalendarz wyborczy wymaga bowiem, aby ich zasadnicze stanowisko: brania czy nie brania udziału w wyborach — określone zostało najpóźniej w pierwszych dniach październikа tj. co najmniej na kilka dni przed najważniejszą w tym kalendarzu datą 13(!) października, kiedy to tzw. zgromadzenia okręgowe dokonają ustalenia list kandydatów na posłów.

Nie zajmuje nas w tej chwili zasadnicza strona mających zapaść w niedługim czasie decyzji powołanych organów kierowniczych niezależnych stronnictw politycznych. O ile sądzić można z dotychczasowych informacji, decyzje te wbrew niepoczytalnym insynuacjom wytrąconego zupełnie po 13 bm. jak widać, z równowagi kresowego zagończyka ostatniego marszałka sejmu — Cat-Mackiewicza z wileńskiego „Słowa" — będą w całej opozycji jednolite. O żadnych wahaniach w tym względzie, i to zarówno w najbliższych nam politycznie kołach, jak i w pozostałych stronnictwach opozycyjnych — nic nam nie wiadomo...

Tak się więc składa, że wbrew wszystkim sztucznym zaporom i przeszkodom, które przez tyle lat budowano, dopiero stanowisko stronnictw niezależnych określi właściwy charakter zainaugurowanej oficjalnie akcji wyborczej. Nim to nastąpi, skazani jesteśmy, jeżeli chodzi o front wyborczy, jedynie na notowania pewnych drugorzędnych objawów i drobnych gierek. Objawy te, zwłaszcza te, które ujawniły się już w pierwszych zaraz godzinach po urzędowym rozpisaniu wyborów posiadają swoją wymowę.

Weźmy chociażby np. taki rekord sprawności organizacyjno technicznej, jaki przejawiły władze OZN. Już w ciągu kilku godzin po ogłoszeniu decyzji Prezydenta R. P. zdążyły one nie tylko zająć stanowisko, ale rozplakatować w całym kraju miliony odezw, bardzo solidnie i nawet artystycznie wydanych. Czyżby temu dostojnemu gronu pomagał sam jasnowidz p. Ossowiecki, który zalecił mu już na... 11 dni przed tym zamówić u artysty winietę do odezwy?

Albo objaw drugi, mniej wprawdzie niespodziany, ale tym nie mniej dużo mówiący. Oto odezwę OZN ogłosił urzędowy PAT i nadało ją Polskie Radio, które zapowiada, że ustaliło już terminy „enuncjacji wybitnych przedstawicieli świata politycznego". Wiemy nie od dzisiaj, że „świat polityczny" w rozumieniu Polskiego Radia to kraj — używając modnego porównania francuskiego — nie tyle... „realny", ile... „legalny", ściślej mówiąc: „reżimowy"...

Drobne to są niewątpliwie objawy. Z nich jednak można już z dużym prawdopodobieństwem odtworzyć sobie jaką będzie przypuszczalnie rzeczywistość wyborcza, której finałem będzie dzień 6 listopada 1938 r...

P. KORNICZ.

Współdziałanie finansowe całego ruchu pracowniczego i robotniczego

Z inicjatywy Banku Spółdzielczego „Społem" odbyła się wczoraj konferencja w sprawie współdziałania zawodowego ruchu pracowniczego i robotniczego z ruchem spółdzielczości kredytowej.

Na konferencję przybyli przedstawiciele centralnej komisji porozumiewawczej pracowników umysłowych rady okręgowej „Unii", Międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych i rady naczelnej pracowników samorządowych, z ramienia zaś ruchu robotniczego: przedstawiciele [illegible] Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Chrześcijańskich Związków Zawodowych i ZZZ.

Obecni też byli przedstawiciele spółdzielczości: spożywczej, mieszkaniowej i pracy.

Przewodniczył p. M. Józefkowicz, prezes centralnej komisji porozumiewawczej. Po obszernym referacie dyrektora banku „Społem" p. Kuszewskiego, uzgodniono stanowisko, przyjmując następującą uchwałę: Uznając za konieczną koncentrację zasobów oszczędnościowych świata pracy, celem obrony interesów ekonomicznych oraz zapewnienia większego wpływu warstw pracowniczych na rozbudowę gospodarki uspołecznionej Polski, konferencja postanowiła obradować systematycznie nad praktycznym realizowaniem tych zadań, które zapewnią solidarną współpracę całego ruchu zawodowego i spółdzielczego okręgu warszawskiego.

W tym celu postanowiono wyłonić stały komitet, którego skład osobowy będzie ustalony w najbliższym czasie.

Genewa patrzy na Londyn...

„Sekretna oś" Londyn—Waszyngton

Mobilizacja umysłów we Francji

(Telefonem od własnego korespondenta)

GENEWA, 16.9. Rozmowy genewskie obracały się wczoraj dokoła pytania, jaki będzie wynik rozmów w Berchtesgaden? Odpowiedź na pytanie to zależy głównie od planu rozmów, jaki zawiózł z sobą Chamberlain, jak również od stanu psychologicznego, w jakim znajdzie się Hitler w toku konferencji z premierem brytyjskim. A więc wyłącznie od okoliczności psychologicznych i niejako podświadomych zależy los Europy i przyszłość państw niezależnych.

Natomiast szczególnie znamiennych faktów dzień wczorajszy nie przyniósł. W kuluarach Ligi komentuje się tylko wydarzenia i podkreśla się pewne rzeczy, co do których opinia Europy nie powinna dać się wprowadzić w błąd. A więc przede wszystkim zwraca się uwagę, że wyjazd Chamberlaina do Berchtesgaden odbył się w ścisłym porozumieniu z Daladierem, dzienniki zaś niemieckie twierdzą, że nawet inicjatywa wyjazdu wyszła od Daladiera.

Ważna jest szczególnie wiadomość, pochodząca z najlepszego źródła, że Chamberlain będzie usiłował skierować rozmowę na płaszczyznę zagadnień ogólnych i rozwiązania całego kompleksu spraw obejmujących nie tylko kwestię sudecką, lecz i problem innych mniejszości. Nie tylko zagadnienie czechosłowackie, lecz i inne za gadnienia europejskie. Wolno tedy przypuszczać, że w Berchtesgaden urodzi się projekt zwołania nowej konferencji dyplomatycznej w udziałem Ameryki

Jak twierdzą osoby dobrze poinformowane, **Londyn i Waszyngton łączy obecnie coś w rodzaju sekretnej osi, sprawiającej, że we wszystkich posunięciach Anglii Ameryka jest stale obecna, chociaż niewidzialna.**

Gdyby zaś Hitler uparł się przy plebiscycie, zostały już powzięte wszystkie środki ostrożności, aby rozwiązanie problemu sudeckiego doprowadziło raczej do zespolenia państwa bodaj nawet z gwarancją Niemiec.

Przypomina się tu niedawne oświadczenie Mussoliniego, że integralność granic Czechosłowacji winna być bezwzględnie utrzymana, a z tonu dzisiejszej prasy włoskiej wywnioskować można, że Mussolini nie pójdzie dalej poza rozwiązanie problemu sudeckiego.

Głosy nadchodzące z Paryża świadczą o wysokim poziomie ducha narodu francuskiego. Utworzył się już faktycznie mocny front jedności narodowej bie gnący od skrajnej prawicy do socjalistów włącznie. Ośrodkiem tego frontu jest obecny gabinet popierany bez zastrzeżeń na obu krańcach opinii publicznej. Artykuły Bluma i de Kerillisa są prawie identyczne, zaś z myślą o wojnie oswoił się już cały naród i perspektywa jej nikogo nie zastraszy.

Mobilizacja umysłów już się dokonała. (A)

Czy odbędzie się Kongres nadzwycz. SL?

WARSZAWA, 16. 9. W niektórych kołach politycznych działaczy Str. Ludowego, zwłaszcza na prowincji, dają się zauważyć tendencje do zwołania nadzwyczajnego kongresu stronnictwa.

Żądanie to tłumaczą faktem, że stronnictwo jest związane formalnymi uchwałami ostatniego kongresu, jaki miał miejsce w lutym br. w Krakowie. Wszelkie więc decyzje, tak zasadniczej natury winny być podjęte tylko przez najwyższą władzę stronnictwa.

—

Okupacja Polski na niemieckiej mapie

W wykazie zabronionych do kolportażu wydawnictw zagranicznych znajduje się mapa wydana w Lipsku pt. „Das deutsche Reich seit d. 13. März 1938". Mapa ta wydana pod auspicjami propagandy niemieckiej nie uznaje granic i włącza do terenów Niemiec ziemie należące do innych państw. Gdańsk, Pomorze, Poznańskie, Śląsk itd. — wszystko to zostało przez wydawcę szybko i radykalnie okupowano na kredowym papierze mapy.

Dzieci osadników polskich zapomniały mówić po polsku

Na 140 dzieci tylko 8 żąda języka ukraińskiego

Nowe możliwości Polskiej Macierzy Szkolnej na Wołyniu

Zagadnienie Wołynia jest jednym z najbardziej palących zagadnień naszej polityki kresowej. Z niesłychaną zajadłością rusyfikowany przez władze zaborcze, z jednej strony graniczący z Sowietami, a z drugiej z najbardziej zukrainizowanymi powiatami Małopolski Wschodniej, stanowi dziś Wołyń przedziwny konglomerat narodowościowy, w którym **Polacy**, a przynajmniej **ludność** oficjalnie **uznająca język polski za język ojczysty, stanowi zaledwie 16,66 proc. ogółu ludności Wołynia.**

Stosunkowo najwyższy odsetek stanowią tu **Rusini** (Ukraińcy) bo **jest ich w miastach 16,1 proc.,** ale za to **na wsi aż... 75,2 proc.** W miastach natomiast przytłaczającą **większość stanowią żydzi** ze swoimi **ponad 48 proc.**

Jeżeli się zważy, że nad Wołyniem z jednej strony zawisły macki niezwykle silnych wpływów komunistycznych (KPZU), z drugiej zaś wszelkiego rodzaju organizacji ukraińskiej irredenty(OUN, U-Na-K-OR itd.), to okaże się, że **jest to teren jednej z najtrudniejszych na ziemiach Rzeczypospolitej w znaczeniu administracyjnym.**

Do niedawna na Wołyniu rządził p. wojewoda Henryk Józewski, którego politykę niejednokrotnie poddawaliśmy ostrej i rzeczowej krytyce na naszych łamach. Prostym **wynikiem rządów p. Józewskiego było** niesłychanie **silne wzmożenie żywiołu ukraińskiego** na Wołyniu, rzecz dla państwowości polskiej conajmniej niebezpieczna.

Na szczęście stan ten zmienił się od paru miesięcy. Obecny wojewoda wołyński p. Hauke Nowak ma za zadanie oczyszczenie terenu zabagnionego przez swego poprzednika. Jak prędko uda mu się pracę tę przeprowadzić trudno dziś przesądzać, na razie wyniki są już przynajmniej w jednym kierunku widoczne. Oto w ostatnich dniach **zniesiono przymus nauczania języka ukraińskiego w szkołach, ponieważ okazało się, że na 140 dzieci chce się uczyć języka ukraińskiegó... tylko osiem.**

Jak dalece niebezpieczne są wpływy ukraińskie, przesiąkające na Wołyń przez tzw. „kordon sokalski" niech świadczy fakt, że w wielu miejscowowościach Galicji Wschodniej **Polacy nie mówią po polsku z obawy przed ukraińskim terorem, że na Wołyniu, w niektórych miejscowościach dzieci osadników polskich zapomniały mówić po polsku, bo utopione w morzu ukraińskich chłopów nie słyszą prawie języka polskiego.** W tych warunkach mówić o spolonizowaniu Wołynia, byłoby może przedwcześnie. — Trzeba na to wiele wysiłku i rozumnej pracy. Natomiast można już dziś probować pozyskać ukraińską ludność Wołynia dla państwowości polskiej. A droga ku temu wiedzie jedyne — przez świetlice i sale szkolne.

Sieć szkół państwowych na wsi, nietylko **na Wołyniu jest niewystarczająca.**

W budżecie państwowym polskim **zbyt małe kwoty przeznacza się na oświatę,** która przecież na zasadzie konstytucji **ma być w Polsce bezpłatna.**

Sytuację, ofiarną swą pracą, od wielu, wielu lat **ratuje Polska Macierz Szkolna.** Nie sposób w krótkim artykule dziennikarskim ująć ogromu prac, poświęcenia i wysiłku, wkładanego przez tę najszanowniejszą z instancji społecznych w kraju w spełnieniu jej doniosłego zadania.

Zadanie to jest szczególnie doniosłe na Kresach. Tymczasem do niedawna Polska Macierz Szkolna na Wołyniu poza trudnościami finansowymi chwilami zdawałoby się nie do pokonania, musiała walczyć jeszcze z biernym oporem ze strony p. wojewody. Pan wojewoda Józewski był bodaj jedynym z pośród wojewodów kresowych, kóry odmawiał Polskiej Macierzy Szkolnej na terenie administrowanego przez siebie województwa monopolu na prywatną szkołę powszechną.

Była to kula u nogi w pracy Macierzy.

Mimo to szła przebojem i spełniała swoje zadania. Ale równocześnie z nią na terenie Wołynia działały szkoły ukraińskiej „Proswity", których zadaniem było odciąganie jeszcze silniejsze i tak już oderwanych od państwowości polskiej duszyczek dzieci ukraińskich. Faktów możnaby cytować mnóstwo. A jednak... skoro odszedł p. wojewoda Józewski na 140 dzieci tylko 8 zażądało dla siebie języka ukraińskiego w szkole. Komntarz zbyteczny.

W chwili obecnej przed **Polską Macierzą Szkolną otwierają się nowe horyzonty pracy.** Czy podoła bez pomocy społeczeństwa — na pewno nie. Potrzeba olbrzymiego wspólnego wysiłku na szereg lat, by przekonać zruszczonych, zukrainizowanych chłopów wołyńskich, że Polska nie przychodzi do nich jako zaborcza, jako coś wrogiego i narzuconego — przeciwnie idzie do nich z sercem, z płomieniem oświaty w ręku ze wszystkim co najlepszego.

Tę rolę spełni Macierz Szkolna, gdy ją spełni ją dopiero wtedy, gdy z zaplecza, z kraju przyjdzie jej sukurs materialny i moralny.

Andrzej Przełęcki

Z podróży po ciepłym Podolu (IV)

O polskiego ducha na rubieżach

Zaleszczyki, wrzesień 1938

Turystę zwiedzającego Podole uderza, że tak powiem, różnorodność w rozplanowaniu i rozbudowie wsi. Obok starych typowych wsi podolskich, zwartych w swej budowie i za gospodarowaniu się, można spotkać coś jakby kolonie, które powstały tu od niedawna. Jedną z takich kolonij zwiedziliśmy. Jest nią Żyrawka, położona w odległości 7 km od Zaleszczyk, na wysokim wzgórzu naddniestrzańskim Roztacza się stąd przepyszny i uroczy krajobraz w dolinie Dniestru.

Żyrawka jest widomym znakiem nowej polityki polskiej, zmierzającej do wsączenia w tę połać kraju, zamieszkałą przeważnie przez ludność ruską, jak najwięcej polskości. Chodzi o możliwie największe spolszczenie tego kraju przez jego rozwój gospodarczy. Droga prowadząca doń to osadnictwo polskie.

Dzieje osadnictwa na Podolu są dość stare. Osadnictwo to nie było jednak dotychczas postawione na należytej stopie i stosowano je różnymi metodami, a właściwie wzrastało ono samo, nie objęte w żadne racjonalne karby. Dopiero teraz władze polskie przystąpiły do realizowania osadnictwa w sposób, który spośród wszelkich innych okazał się najskuteczniejszy i najlepszy.

Osadnikami byli dotąd najczęściej nasi rodacy wracający z Ameryki. Parcelacja ziemi odbywała się w sposób bezplanowy, przypadkowy, przy tym znajdowała się ona w rękach prywatnych. Stąd też osadnictwo to dawało wszystko, tylko nie to co najwięcej tu chodzić powinno tj. rozwój i pielęgnacja polskości. Parcelacja i osadnictwo, wynikiem którego było powstawanie bardzo często gospodarstw o niższej wartości gospodarczej aniżeli gospodarstwa stare, nie przyparzały sławy imieniowi polskiemu. Osadnik często gęsto osiadał na niezabudowanej roli, zamieszkiwał w lepiance w nadziei, że z czasem wybuduje sobie dom i... trwał tak latami. Ludność miejscowa nie zazdrościła takiemu osadnikowi i miała widomy znak „polskiej" kultury. Sam osadnik zresztą narzekał na swój los, winiąc za to... ojczyznę.

Dziś taka Żyrawka i inne jej podobne osady są oskomą dla miejscowej ludności, która z zazdrością patrzy na „polską" wieś i czuje jej wyższość nad wsią ruską. W czysto polskiej Żyrawce zagospodarowało się 42 gospodarzy, posiadających ładne o jednakim typie domy oraz stodoły, stanowiące na Podolu nowość. Na całym Podolu nie ujrzysz stodoły. Zbiory układane są w stogi na polu. Dziś z polskimi wsiami zjawiają się tutaj stodoły i one to przyczyniają się do rozrostu polskości, te stodoły mówią o wyższości kultury rolnej, zdobywając tym samym podziw dla polskiego imienia.

Ten system osadnictwa zwany tu systemem rządowym jest z dotychczas stosowanych, systemem najlepszym. Osadnik przychodzi do obsianego i zagospodarowanego domostwa, przystępując z miejsca do pracy na roli, bez troski o wszystko co musi powstanie gospodarstwa poprzedzać. Gospodarstwa te osadnicy otrzymują na długoletnie spłaty, przy tym przez pierwsze dwa lata nie płaci nic, dzięki czemu od razu góruje bogactwem nad chłopem ruskim.

Ale jak wszystko inne w Polsce tak i to ma swoje ujemne strony. Jest nią obdarzanie ziemią osób tzw. zasłużonych, którzy z rolą dotychczas albo nic nie mieli wspólnego, albo bardzo niewiele. Taki osadnik, bardzo często inteligent, rychło doprowadza dobrze zapoczątkowane gospodarstwo do ruiny. Toteż w ostatnich czasach władze zaczynają rozumieć szkodliwość osadzania na roli nie typowych rolników i obecne, przy dalszym powstawaniu osad, każdy osadnik musi dać gwarancję z góry, że sam będzie na roli gospodarzył, nie wydzierżawiając gospodarstwa. Ma to ten efekt, że jest coraz mniej chętnych na osiedlanie się na roli osób, spośród nie typowych rolników.

Z takiej Żyrawki i jej podobnych promieniuje na okolicę polska myśl, polski język, polska kultura, a tym samym wzrasta na Podolu polskość, która tu na krańcach Rzeczypospolitej jest najbardziej potrzebna.

J. JATCZYK

Po 12 latach „radosnej twórczości" w Polsce

Zmniejszenie funduszów na oświatę

to wzrost przestępczości

Minister wyzn. rel. i ośw. publ. przedstawił otwarcie w swojej mowie do nauczycieli i rodziców ciężki stan szkolnictwa w Polsce.

Zapowiedział, że kryzys w najbliższych paru latach będzie się raczej pogłębiał wskutek zwiększającego się z roku na rok napływu młodzieży do szkół, w szczególności do szkół średnich różnego typu.

To znaczy, że coraz większy procent młodzieży nie będzie mógł pomieścić się w zakładach nauczania i wychowania.

Przyczyny tej sytuacji są zupełnie realne. Oto coraz wyraźniejsza powściągliwość w wydatkowaniu pieniędzy na oświatę. Tej powściągliwości nie można tłumaczyć brakiem środków, tzw. kryzysem ekonomicznym zmniejszającym radykalnie dochodowość państwa, które wobec tego nie może łożyć dostatecznie na szkolnictwo, wymagające w Polsce rozbudowy ciągłej i na wielką skalę. Bo właśnie akurat w okresie wyraźnej poprawy w życiu gospodarczym, wzmożonych wpływów skarbu państwa, wydatki na oświatę, jak wskazują dane statystyczne, maleją coraz bardziej i osiągają swój najniższy poziom w r. 1935 — 36, w czasie bardzo już znacznego ożywienia ekonomicznego dochodząc do 411,2 milionów złotych, wobec 643,2 milionów z roku 1929 — 30.

Wskaźnik produkcji przemysłowej na rok 1937 wykazuje 85 wobec 54 z roku 1932 — czyli poprawę o 57 proc., dochody państwa z podatków wzrastają w tym czasie z 61 w r. 1932 do 78 w r. 1937, więc poprawiają się blisko i 28 proc., a budżet ministerstwa oświaty podnosi się od swej najniższej sumy 411,2 milionów złotych do 438,7 milionów w r. 1937—38 — czyli tylko o jakieś 6,8 proc. Zatem na wydatki tegoż ministerstwa poprawa konjunktury nie wpłynęła prawie wcale.

Jeżeli zarazem weźmiemy pod uwagę, że liczba dzieci w ciągu tych prawie 10 lat powiększyła się bardzo znacznie, okaże się do jakiego stopnia program wydatków ministerstwa oświaty jest minimalistyczny, coraz mniej dostosowany do praktycznych potrzeb kraju.

Należy jednocześnie przypomnieć, że opłaty w szkołach państwowych w okresie kryzysowej pauperyzacji społeczeństwa wcale nie potaniały — przeciwnie znacznie podrożały. Nic więc dziwnego, że do gimnazjów i zakładów akademickich poczęło wpływać coraz mniej młodzieży. Pozostali jedynie ci, którzy mogli płacić, a odpadły dzieci, biedniejszych, robotników i chłopów.

Przeprowadzona oszczędność, jak wiadomo, odbiła się niezwykle dotkliwie na uposażeniu nauczycielstwa. — W rezultacie jednostki bardziej przedsiębiorcze poczęły opuszczać ten zawód i zarazem powstało gwałtowne zahamowanie napływu kandydatów do szkół kształcenia nauczycieli.

Budżet oświaty uległ poważnej redukcji. Kryzys w szkolnictwie potęgujący się i zanoszący na długo nie zwalczy naturalnie ciemnoty w kraju, tej ciemnoty, która wraz z biedą powoduje w Polsce ogromny i stały wzrost przestępczości.

Jak wskazuje statystyka, liczba więźniów wynosiła u nas w r. 1928— 29.796 ludzi, zaś w roku 1938 aż 68.008 osób, czyli wzrosła o przeszło 100 proc.

Oto są wyniki skąpienia pieniędzy na oświatę: brak kandydatów do zawodu nauczycielskiego, około miliona dzieci poza szkołą i powrotny analfabetyzm.

Walka aż do zwycięstwa

na kopalni „Walenty Wawel"

KATOWICE, 16. 9. Sytuacja na kopalni „Walenty-Wawel" w Rudzie Śl. nie uległa żadnej zmianie. Załoga w dalszym ciągu strajkuje. Wtorkowa konferencja u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach nie doprowadziła do żadnego porozumienia między stronami. Dyrekcja kopalni stoi nadal na dotychczasowym stanowisku, odrzucając postulaty, wysunięte przez robotników.

W kopalni przebywa cała załoga w liczbie 3200 ludzi, z czego 2 zmiany okupują podziemia, a trzecia pozostaje na powierzchni.

W poniedziałek zmiana popołudniowa zjechała do podziemi i pracowała normalnie do wieczora. Około godziny 19 rozeszła się w kopalni wiadomość, o aresztowaniu 4 członków załogi, w tym jednego radcy załogowego. Wobec tego zmiana popołudniowa ogłosiła strajk, porzucając niezwłocznie pracę. Wówczas przedstawiciele rady załogowej zjechali do podziemi i wezwali górników do podjęcia ponownie pracy, a ze swej strony postanowili zbadać przyczynę aresztowania robotników.

Górnicy usłuchali wezwania radców, jednak przy zmianie nocnej o godz. 22 nie wyjechali na powierzchnię, zezwolili zaś na zjechanie zmiany nocnej, która normalnie pracowała już w dalszym ciągu. To samo powtórzyło się rano. Nocna zmiana, solidaryzując się z resztą załogi, również nie wyjechała na powierzchnię.

Wobec odmownego stanowiska dyrekcji załoga jednogłośnie postanowiła strajkować. W międzyczasie przedstawiciele rady załogowej udali się do komisariatu policji, gdzie dowiedzieli się tylko tyle, że przytrzymani górnicy będą przesłuchani. Po południu we wtorek, jak już wspomnieliśmy, odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja z udziałem przedstawicieli związków zawodowych i dyrekcji kopalni. Konferencja ta jednak nie doprowadziła do żadnego pozytywnego rezultatu. Wśród strajkującej załogi panuje silne rozgoryczenie. Robotnicy zapewniają, że tym razem już nie ustąpią i walczyć będą o swe prawa do ostateczności.

Zjazd ogrodników miejskich

Zadrzewienie miast — warunkiem zdrowia

W dniach 16, 17 i 18 września br. odbędzie się w Warszawie staraniem Towarzystwa Popierania Plantacji Miast Rzeczypospolitej oraz Związku Miast Polskich ogólnopolski zjazd ogrodników miejskich i samorządowych. Będzie to piąty z kolei zjazd ogrodników; zebrania te posiadają donioslé znaczenie, gdyż zapoznają uczestników z postępem na polu ogrodnictwa miejskiego, tymbardziej, że w obradach biorą udział nie tylko zatrudnieni ogrodnicy, ale i przedstawiciele samorządu, opiece których podlegają plantacje miejskie i inne zadrzewienia.

W tegorocznym zjeździe weźmie udział ponad 100 uczestników z całej Polski. Na zjazd zapowiedzieli swe przybycie prezydenci i burmistrze miast, kierownicy plantacji oraz ogrodnicy miejscy i samorządowi. Program zjazdu przewiduje wygłoszenie referatów m. in. na następujące tematy: zieleń w różnych dzielnicach miast, organizacja działu ogrodnictwa w miastach, ochrona zieleni miejskiej i samorządowej, tereny turystyczne w okolicach miast, nowe i mało znane krzewy do zadrzewiania miast itp. Ponadto wygłoszone zostanie sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Ogrodniczego, jaki odbył się w roku bieżącym w Berlinie.

W ramach zjazdu uczestnicy zwiedzą ogrody stołeczne, kolonie i ogródki na Rakowcu, ogródki działkowe dla bezrobotnych, starą Warszawę itp.

100.000 ton bawełny

importujemy przez Gdynię

GDYNIA, 16.9. W dniach 26 i 27 br. nastąpi w Gdyni inauguracja arbitrażu giełdy bawełnianej, w której poza oficjalnymi gośćmi weźmie udział również pokaźna liczba cudzoziemców, sięgająca 100 osób. M. in. przybędą do Gdyni przedstawiciele giełd bawełnianych Europy, Ameryki i Afryki, również przedstawiciele eksporterów bawełny, którzy już od szeregu lat pracują, jako dostawcy dla polskiego przemysłu.

Przewidziany jest również udział szeregu przedstawicieli dyplomatycznych krajów, z którymi Polska utrzymuje żywe stosunki gospodarcze w zakresie handlu bawełną.

Jak wiadomo, na skutek skierowania bezpośrednich ładunków bawełny przez port gdyński, Polska już od szeregu lat uniezależniła się od pośrednictwa i kontroli obcych portów w imporcie tego towaru. O niesłychanym wzroście importu bawełny przez Gdynię świadczyć może fakt, że o ile w r. 1930 przywieziono zaledwie 564 ton, w r. 1933 już 773 ton, w r. 1936 — 91.781, a w r. 1937 — 95.516 ton. W r. 1938 import bawełny przewidywany jest na 100.000 ton.

Otwarcie giełdy bawełnianej w Gdyni otwiera przed młodym polskim miastem portowym nowe możliwości w zakresie handlowo - dyspozycyjnym, co z uwagi na fakt istnienia tylko jednej placówki tego rodzaju nad Bałtykiem, posiada również poważne znaczenie dla krajów bałtycko-skandynawskich, dla których port gdyński staje się powoli ośrodkiem dystrybucyjnym. Arbitraż bawełny w Gdyni w wypadkach sporu, będzie się zwracał jako do drugiej instancji do arbitrażu bawełny w le Havre.

Kto wyjechał do Ameryki?

GDYNIA, 16. 9. W dniu 15 bm. odpłynął z Gdyni do New-Yorku motorowiec „Batory".

Na pokładzie znajdują się m. in. b. min. przemysłu i handlu H. Floyar-Rajchman, Vojta Benesz, brat prezydenta Czechosłowacji, prof. uczelni Madison w Wisconsin — Birkenmajer, prof. UJP — Oskar Halecki, znany polonista i profesor Uniewrsytetu Columbia Artur Coleman, prof. uniwersytetu w New-Yorku oraz popularyzator Polski i jej kultury, Charles Hodges i wreszcie chór Dana, udający się na turnee po St. Zjednocz. Am. Północnej.

O pragmatykę pracowników samorządu rolniczego

Aktualna i pilna sprawa pragmatyki służbowej pracowników izb rolniczych znajdzie się na porządku obrad zjazdu dyrektorów izb rolniczych, jaki w tym roku organizuje Pomorska Izba Rolnicza w dniach 16 i 17 września w Toruniu.

Zjazd przedyskutuje ponadto zagadnienie finansów izb rolniczych oraz środków na podniesienie rolnictwa.

Zamknięcie XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich

Wczoraj dnia 13 września br. zamknięte zostały XVIII Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie, trwające dni 11. W ciągu tego okresu przez pawilony i teren targów przesunęło się 245.000 osób, ze wszystkich stron Polski i zagranicy. Serię zbiorowych wycieczek zamknęli w dniu wczorajszym wilnianie, którzy w liczbie 200 osób odwiedzili Lwów i Targi Wschodnie. Teren targowy pod dachem rozszerzył się o dalszych 2.000 m kw i wynosi obecnie ponad 26.000 m kw, teren zaś wolny 220.000 m kw. Podnieść należy, że wszystkie przewidziane w programie Targów Wschodnich imprezy udały się w pełni. Szczegółowe sprawozdanie XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich ukaże się niebawem. (29)

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 15 września 1938 r. wylosowano do umorzenia bony funduszu Inwestycyjnego oznaczono numerami — 1150, 1204, 13239, 23740, 25416, 30214, 36474.

W Berchtesgaden i w Sudetach

Ważą się losy pokoju

Czechosłowacja zdecydowana na wszystko

PRAGA, 16.9. Według nadeszłych tu wiadomości z Londynu, Paryża i Berlina, oraz wieści napływających z kraju, sytuacja przedstawia się w sposób następujący:

ROZMOWA W BERCHTESGADEN

Rozmowa trzygodzinna w Berchtesgaden bezpośrednio po przybyciu premiera Chamberlaina i wbrew poprzedniemu planowi, odbyta w ciągu pierwszego od razu popołudnia, nie doprowadziła zdaje się do rezultatu. Według wiadomości z prasy, które nadeszły tutaj rozmowa obracała się koło dwóch pytań Chamberlaina: czy Niemcy żądają pełnej autonomii Sudetów w granicach Czechosłowacji, czy też domagają się i dążą do natychmiastowej aneksji Sudetów?

W pierwszym wypadku Anglia gotowa jest poprzeć żądanie Berlina, w drugim zaś postulaty niemieckie stałyby poza wszelką możliwością dyskusji.

NARADY W LONDYNIE

Szczegółowe rezultaty rozmowy nie są znane. Premier Chamberlain bezpośrednio po powrocie do hotelu przeprowadził dłuższą rozmowę z Londynem. Przylot premiera do Londynu spodziewany jest w piątek około 4 popoł. Natychmiast po powrocie premiera odbędzie się specjalne posiedzenie gabinetu, na którym Chamberlain złoży sprawozdanie z rozmowy w Berchtesgaden i przedstawi żądania Hitlera.

Premier Chamberlain odbędzie również naradę z premierem Daladier oraz francuskim min. spr. zagr. Bonnetem, którzy w piątek lub sobotę przybędą do Londynu.

Dziennikarzom angielskim towarzyszącym premierowi, oświadczył on, że rozmowa z Hitlerem była bardzo przyjemna i że za kilka dni wybiera się z powrotem do Niemiec celem dokończenia rozpoczętych rozmów, spotkanie to jednak nie odbędzie się już w Berchtesgaden, lecz gdzie na półdrodze.

RUNCIMAN WEZWANY DO LONDYNU

Późnym wieczorem rozeszła się wiadomość, że lord Runciman i jeden z jego współpracowników Asthon Gwatkin wezwani zostali do Londynu.

SYTUACJA W SUDETACH

Henlein ogłosił strajk generalny na terytorium sudeckim oraz wydał odezwę, w której uskarża się na „krzywdy" poniesione rzekomo przez Niemców sudeckich oraz oświadcza, że chcą oni powrócić do Rzeszy.

Proklamacja ta wywołała szalone oburzenie i spowodowała natychmiastową reakcję władz czeskich. Późnym wieczorem prokurator na żądanie rządu wniósł doniesienie karne, co grozi Henleinowi aresztowaniem pod zarzutem zdrady stanu. Podobne oskarżenia wniosła prokuratura przeciw tym posłom sudeckim, którzy uchodzą za autorów odezwy, wzywającej ludność niemiecką Sudetów do chwycenia za broń.

Na skutek tych zarządzeń Henlein i wspomniani posłowie bawiący obecnie zresztą poza granicami Czechosłowacji nie mają więcej prawa do powrotu do kraju.

Dotychczasowy bilans walk na obszarze sudeckim obejmuje około 40 osób zabitych i przeszło 200 rannych.

Stan wyjątkowy obejmuje w tej chwili w 17 okręgach.

Rząd czeski zdecydowany jest za żadną cenę nie dopuścić nawet do dyskusji o plebiscycie.

MOBILIZACJA

Powołano pod broń dwa roczniki rezerwy. Rejony pograniczne przepełnione są wojskiem, obsadzającym umocnienia polowe, do których nieustannie napływają transporty amunicji. Oddziały saperów rozkopują szosy i zakładają miny przy mostach.

Rodziny urzędników czeskich przewieziono w głąb kraju. Szkoły w całym okręgu sudeckim zostały zamknięte.

Wśród wojsk przeważają oddziały zmotoryzowane.

CZESI ZATOPIĄ SUDETY

Główna ściana oporowa wielkiej zapory wodnej w Usti nad Łabą została przez saperów czeskich podminowana. Ewentualne wysadzenie jej w powietrze spowodowałoby nie tylko zalanie wielkich połaci w Sudetach, ale również zotopienie nizin saksońskich za Łabą.

STANOWISKO RZYMU

Nadeszły tu wiadomości o sensacyjnym artykule Mussoliniego umieszczone w „Popolo d'Italia" pt. „List otwarty do lorda Runcimana".

Mussolini domaga się w swym artykule plebiscytu dla wszystkich mniejszości w Czechosłowacji i okrojenia Czechosłowacji do granic językowych ludności czeskiej.

CZECHOSŁOWACJA JEST ZDECYDOWANA

Mimo całego napięcia i grozy sytuacji, mimo sensacyjnych pogłosek prasowych i alarmów — w kraju panuje spokój. Rząd może liczyć na pełne poparcie narodu. Wszyscy się już pogodzili z myślą o ewentualnej wojnie i są zdecydowani bronić niezależności i całości państwa do ostatniej kropli krwi.

W Palestynie bez zmian...

Krwawy bilans wojny domowej

170 zabitych i 400 rannych w ciągu 15 dni

JEROZOLIMA, 16.9. Pomiędzy Jerozolimą i Hebronem doszło w czwartek do formalnej bitwy pomiędzy partyzantami arabskimi i wojskami angielskimi. Według komunikatu urzędowego straty po stronie Arabów wynoszą 20 zabitych. Anglicy nie ponieśli żadnych strat. W walce powyższej wzięło udział 5 samolotów wojskowych.

W innych częściach Palestyny w wyniku starć pomiędzy powstańcami arabskimi a wojskiem i policją 12 Arabów zostało zabitych.

Poza tym zabitych zostało 7 Żydów a 14 osób zostało ranionych. Wśród zabitych Żydów znajdują się dwaj wybitni członkowie żydowskiej kooperatywy kolonizacyjnej w Esdraelonie. Zastrzelony również został na drodze koło Ramleh znany psychiatra żydowski dr Rosenthal.

Jeszcze w bieżącym miesiącu wysłane mają być do Palestyny nowe oddziały wojsk brytyjskich w liczbie 1000 żołnierzy. Wzmocnią one dotychczasowe siły wojsk w Palestynie, wynoszące 7.000 żołnierzy, z którymi współpracują dwie eskadry samolotów.

Wśród oddziałów, które mają być niedługo wysłane do Palestyny, znajduje się pułk kawalerii, jeden z dwóch pułków angielskiej kawalerii jeszcze nie zmotoryzowanej, którego zadaniem będzie patrolowanie tych obszarów Palestyny, które nie mogą być patrolowane przez jednostki motorowe.

Prasa angielska podkreśla, że krwawy bilans wojny domowej w Palestynie za pierwszą połowę września zara 170 zabitych oraz 400 rannych. Stale wzrastające cyfry strat wskazują na to, że wojna domowa w Palestynie przybiera coraz to większe rozmiary. Podczas ostatnich ostrych starć partyzanci arabscy po raz pierwszy wprowadzili w akcję ciężkie karabiny maszynowe.

Głodówka kapłana katolickiego profesora Sorbony w więzieniu gdańskim

GDAŃSK, 16.9. Hitlerowski „Danziger Vorposten" donosi o aresztowaniu o. jezuity Charlesa Huvenne — profesora uniwersytetu paryskiego i prezesa szeregu stowarzyszeń katolickich młodzieży we Francji.

Ks. prof. Huvenne zatrzymał się w Gdańsku w drodze do Polski, gdzie jechał na jeden ze zjazdów młodzieży katolickiej. — W międzyczasie zapragnął zobaczyć także Królewiec i tam udał się w towarzystwie 16-letniego chłopca Tsch. z Oliwy, który służył mu za przewodnika. Po powrocie do Gdańska został aresztowany pod zarzutem dopuszczenia się czynu nieobyczajnego.

Od trzech dni siedzi w więzieniu i nie przyjmuje pokarmu.

Cała sprawa przedstawia się niezwykle zagadkowo. Panuje powszechne przekonanie, że zaaranżowano tu sprytną mistyfikację i specjalnie podstawiono chłopca, by zdyskredytować katolickiego duchownego.

„Taktyka Chin jest słuszna"

Walka o Hankou

Gen. Dżen-Czen, szef wydziału politycznego chińskiej wyższej rady wojskowej, udzielił wywiadu dziennikarzom. Zdaniem generała Dżen-Czena rok wojny dowiódł, iż taktyka Chin w obecnej wojnie jest słuszna, Chiny bowiem postanowiły Japonię wyczerpać.

„Kwestia zajęcia Hankou jest jeszcze daleka — oświadczył generał Dżen-Czen — gdyż Chiny postanowiły walczyć aż do zwycięstwa".

Jak donosi komunikat chiński, na południowym brzegu Jangtse trwają zaciekłe walki w rejonie Żujczang. Japończycy pod osłoną ognia okrętów wysadzili desant i rozpoczęli natarcie na Matoudżi. Desant ten napotkał na opór Chińczyków.

Na innym odcinku frontu pod Nanczangiem, Japończycy atakują z niebywałą zaciętością pozycje chińskie. Między innymi wyniosłość Hohulin atakowana była przez Japończyków czternaście razy, zanim przeszła do ich rąk.

Katowice w sprawie Gdańska

14-go września rb. odbyło się zebranie koła miejscowego PZZ w Katowicach. Referat na temat obecnej sytuacji międzynarodowej wygłosił p. prof. Józef Jasiński. Po ożywionej dyskusji, w której omawiano m. in. sytuację polityczną w Gdańsku i tragiczne położenie ludności polskiej w. miasta, jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Członkowie koła miejscowego P. Z. Z. w Katowicach, zebrani dnia 14 września br. na miesięcznym posiedzeniu protestują energicznie przeciwko gwałtom, popełnionym przez narodowych-socjalistów w Gdańsku na bezbronnej ludności polskiej. Równocześnie wzywają władze do zajęcia zdecydowanego stanowiska, a to celem uchronienia ludności polskiej przed dalszymi prześladowaniami. Zarazem zebrani przesyłają Polakom w Gdańsku słowa otuchy i wytrwania w dalszej walce o polski stan posiadania w w. mieście".

Na Zamku

JE. ks. kardynał A. Kakowski w dn. 14 bm. złożył wizytę Prezydentowi RP.

•

Prezydent RP. przyjął w dniu wczorajszym ministra komunikacji Ulrycha.

Ostrożność nie zawadzi...

Zarządzenie „Lloydu"

Dyrekcja znanego angielskiego towarzystwa ubezpieczeń „Lloyd" postanowiła na czwartowym posiedzeniu zawiadomić wszystkich posiadaczy polis ubezpieczeniowych na ryzyko wojenne że polisy te stają się nieważne po upłynięciu 40 godzin od północy dnia dzisiejszego.

Dyrekcja towarzystwa postanowiła również, że aż do odwołania nie będą przyjmowane ubezpieczenia na ryzyko wojenne.

Polskie balony zdobyły trzy pierwsze miejsca

Wczoraj nadeszła za pośrednictwem sowieckiego radia pierwsza informacja o lądowaniu polskiego balonu „Polonii" na terytorium sowieckim w odległości około 80 kilometrów na wschód od Baranowicz. Wynosiłoby to przypuszczalnie około 1.500 kilometrów od Liege. Jeżeli wiadomość ta potwierdzi się, to balon „Polonia" zająłby drugie miejsce po balonie „LOPP", mając kilkadziesiąt kilometrów dłuższą trasę od balonu „Warszawa II". Istnieją przypuszczenia, że również balon bielgijski „S 2" lądował również na terenie Sowietów ale wiadomość ta nie jest jeszcze potwierdzona.

Pierwszy balon „LOP" pilotowany przez kapitana Janusza, wylądował w Bułgarii przeleciawszy 1.600 km. Balon „Warszawa", pilotowany przez inż. Krzyczkowskiego, przeleciał 1.470 km i wylądował w Rumunii.

Ks. biskup Szelążek asystentem tronu papieskiego

Ojciec św. Pius XI w liście odręcznym do JE ks. biskupa Piotra Szelążka, ordynariusza diecezji łuckiej nadał mu godność asystenta tronu papieskiego.

Polska mistrzem świata w strzelaniu do rzutków na 1938 r.

Wielkie zwycięstwo odniosła drużyna polska na mistrzostwach świata w strzelaniu do rzutków, rozegranych w Luhacowicach (Czechosłowacja) w dn. 27 i 28 sierpnia br.

Czteroosobowy nasz zespół, w składzie: Kiszkurno, Sztukowski, Łyskowski i Ziegenhirte, zdobył pierwsze miejsce i zaszczytny tytuł mistrzowski wyprzedzając gospodarzy o 21 pkt.

Trzej najlepsi zawodnicy zwycięskiego zespołu Polski pp. Józef Kiszkurno, Stefan Sztukowski i Konstanty Koschenber - Łyskowski strzelali nabojami „Darzbór" wyrobu Z. A. Pocisk, S. A. (N)

Sukces Bułgarii na Targach Wschodnich

Po raz drugi wystąpiła Bułgaria na Targach Wschodnich we Lwowie w charakterze oficjalnym rozszerzając wybitnie zarówno zakres eksponatów, jak i rozmiar stoiska. Nader efektownie i ornamentacyjnie w kolorach bułgarskich, utrzymany pawilon zdobiły portrety króla i królowej Bułgarii. Z eksponatów duże zainteresowanie wzbudziły twory przemysłu artystycznego, świadczące o wysokim poziomie tej gałęzi gospodarczej. Pondto podziwiano bogate płody rolne, wzorową kolekcję skór, piękne okazy owoców, konserw i win bułgarskich. Całość i wzorowa organizacja ekspozycji zatrzymywała masy odwiedzających, którzy gościnę Bułgarii na targach witali serdecznie i szczerze. (30)

Oskarżył sam siebie że należy do OUN

Pracownika kancelarii adwokackiej Stefana Zachajkiewicza ze Stanisławowa skazano na 9 miesięcy więzienia za samooskarżenie się za pomocą anonimów, iż należy on do wywrotowej organizacji ukraińskiej OUN.

Dochodzenie wykazało, że Zachajkiewicz w ten sposób chciał zyskać w oczach swych kolegów.

Królestwo zawiadowcy stacji
Tajemnicze guziki, kolumny i światła
Jak zgłasza się odchodzące pociągi

Nie jeden z was był pewnie w pokoiku pana zawiadowcy w czerwonej czapce, urzędującego na mniejszej lub większej stacyjce. Wie też pewnie, że zawiadowca po wysłaniu pociągu w drogę machnięciem chorągiewki — biegł do swojej kancelarii, by dać znać następnej stacji o wyjściu pociągu. Zwoje białej taśmy, stukot aparatu — znacie to. Zawiadowca telegrafował. Nie było to bardzo wygodne, zbyt wiele zajmowało czasu. Czemu nie ulepszyć i tego?

I oto przyjeżdża do nas wp zimie, z dalekiej Anglii nowy cud. A imię jego — „traindescription" — zgłaszanie pociągu ze stacji na stację.

Spróbujmy zgłębić tajemnicę tego urządzenia. A więc stacja, dla przykładu, taka jak setki innych, gdzie między budynkami stacyjnymi kryje się przed okiem ciekawych — królestwo zawiadowcy stacji.

Obecnie będzie ono wyglądało bardziej imponująco o co najmniej tajemniczo. Rozgości się tam nieznany aparat, który zaoszczędzi pracy i czasu.

Pociąg biegnie ze stacji A do B. Zawiadowca stacji A naciska odpowiedni guzik na tablicy alarmując stację B. Wtedy na stacji B w odpowiedniej kolumnie aparatu zapala się światło. Kolumn takich jest cztery, a każda odpowiada rodzajowi pociągu: czy to będzie osobowy, towarowy, pośpieszny czy elektryczny. Mało tego, każda kolumna ma 3 rzędy i światło zajmuje miejsce w kolejności pociągów na torze.

Z Warszawy Głównej wychodzi pierwszy pociąg osobowy — w Warszawie Wschodniej, w pierwszej kolumnie i w pierwszym rzędzie — płonie światło. Następny idzie pociąg też osobowy, światło więc zapali się w tej samej kolumnie, ale już w drugim rzędzie, bo pociąg ten idzie na tym torze jako drugi itd.

Co się dzieje, jeśli wychodzi czwarty i piąty z kolei pociąg? Rzędów w kolumnie jest tylko trzy.

Tu właśnie kryje się najbardziej pomysłowa część projektu. Zawiadowca stacji wysyłającej, tak samo przyciska odpowiedni guzik, ale na stacji odbiorczej nie zapala się tym razem żadne światło. Teraz natomiast aparatura specjalna notuje niewidocznie wyjście pociągu i gdy pierwszy na torze dojdzie do stacji, tym samym zwolni automatyczne pierwszy rząd, a na miejsce wolnego już przejdzie światło pociągu drugiego, na jego miejsce — trzeciego, tak, że czwarty dotąd nieuwidoczniony, mieści się w ostatnim rzędzie jako trzeci.

Każdy zawiadowca doskonale orientuje się w sytuacji na torze. Ma on przed sobą w pokoju precyzyjny model, na którym wszelkie zmiany notowane są dokładnie, pozwalając na ścisłą kontrolę.

Trudno nie przyklasnąć tym projektom i udoskonaleniom polskich kolei. Zobaczymy tylko, jak działać będą te wynalazki i ile do nich z kolei ulepszeń, trzeba będzie projektować na przyszły rok.

W. K.

Kraków ku czci Jana Matejki
Uroczysty obchód i projekt pomnika

KRAKÓW, 16. 9. Przygotowawcze prace komitetu obywatelskiego nad uczczeniem pamięci Jana Matejki w pełnym toku.

Program obchodu, który odbędzie się pod koniec października rb. przewiduje: uroczyste nabożeństwo, hołd przy grobowcu Jana Matejki na cmentarzu rakowieckim; uroczystość w Muzeum Narodowym, połączona z otwarciem wystawy. Główny obchód poprzedzą „Dni matejkowskie", podczas których odbędą się cykle prelekcji o Matejce, powszechne zwiedzanie „Domu Matejki", obchody lokalne w związkach i organizacjach.

Niezwykłą uroczystość ku czci Jana Matejki organizuje rzemiosło krakowskie z inicjatywy chrześcijańskiego cechu malarzy i lakierników, który w swoim czasie nadał Janowi Matejce godność członka honorowego cechu.

Naczelnym jednak zadaniem obywatelskiego komitetu jest trwałe uczczenie pamięci Jana Matejki i w tym kierunku komitet prowadzi prace w poszczególnych komisjach, mające m. in. na celu odnowienie i utrwalenie polichromii Jana Matejki w kościele Mariackim oraz wzniesienie pomnika w Krakowie.

„Lżejszy kurs" w stosunku do ludowców w świetle rzeczywistości

POZNAŃ, 16.9 (sp) W Wielkopolsce wytoczono dochodzenie wybitniejszym działaczom Str. Ludowego, w związku z ostatnimi obchodami Czynu Chłopskiego.

Prezes powiatowy SL. na powiat węgrowiecki p. Magda Władysław i członek SL. p. Pogodziński otrzymali wezwania do sędziego śledczego w Wągrowcu. Zarzuca im się przestępstwa z art. 127 i 170 kpk.

W związku z przemówieniem na święcie w Kępnie wytoczono dochodzenie prezesowi SL. na powiat ostrowski p. Mockowi. Zapowiedziano dochodzenie przeciw prezesowi SL. na powiat krotoszyński p. Stanisławowi Nabzdykowi w związku z wygłoszonym na obchodzie wierszem.

W dalszym ciągu wytoczono dochodzenie sekretarzowi pow. SL. p. Węgrzynowi ze Żnina. W związku z przemówieniem na obchodzie Czynu Chłopskiego w Krobi zapowiedziano dochodzenie przeciw wiceprezesowi NKW Str. Lud. p. Stanisławowi Mikołajczykowi.

Oprócz tego dochodzenie ma działacz SL. p. Jagła z Poznania w związku z przemówieniem na wiosennym święcie ludowym w Ostrowie. Poza tym ukarano grzywną w wys. 30 zł prezesa powiatowego SL. p. Majewskiego z Jarocina, który „dopuścił się" przestępstwa polegającego na tym, że włączył do pochodu sztandar SL, a na uroczystej akademii odbywającej się z racji poświęcenia sztandaru, umieścił go na trybunie.

Lista ta nie wyczerpuje wszystkich „kontaktów", jakie działacze SL. nawiązali z władzami śledczymi i administracyjnymi. Jednak i tych kilka przykładów wystarczy dla dokładnego i przemawiającego zobrazowania „lżejszego" kursu, jaki w ostatnich czasach rzekomo zastosowano wobec ludowców.

Niemcy w Poznańskiem bojkotują polską szkołę

POZNAŃ 16.9. (sp). Wykładający dotąd w niemieckiej szkole w Dzierżążni pod Mogilnem niemiecki nauczyciel Reiber wyjechał w tym roku do Niemiec, tak że stanowisko nauczyciela zawakowało. Na miejsce niemieckiego nauczyciela polskie władze szkolne mianowały nowego wykładowcę Polaka.

Gdy wiadomość o tym doszła do miejscowej ludności niemieckiej — ta ogłosiła bojkot szkoły. Natychmiast Niemcy złożyli składki i zakupili wóz którym obecnie wożą codziennie dzieci do innej szkoły niemieckiej, która się znajduje w okolicznej miejscowości, odległej od Dzierżążni o 6 klm.

Ludność polską interesuje pytanie, jak długo trwać będzie ta demonstracja.

„Żniwem jutrzejszym — to Polska ludowa"

POZNAŃ 16.9. (sp.). Okręg krotoszyński Wlkp. Zw. Młodzieży Wiejskiej urządził w Bożacinie powiatowe dożynki. Podczas wieńca żniwnego okręg krotoszyński WZMW ofiarował wieniec dla prez. Stronnictwa Ludowego z charakterystycznym napisem: „Żniwem jutrzejszym to Polska Ludowa".

W wieńcu żniwnym wzięło udział blisko 2 tys. uczestników. Na uwagę zasługiwał program uroczystości, który od początku do końca składał się z utworów pisarzy chłopskich, obrazujących tworzenie chleba i dążności warstwy chłopskiej do nasycenia narodu polskiego twórczością chłopską.

Przed celownikiem
Rezultaty wczorajszych gonitw

Wczorajszy dzień na torze był dniem niesamowitych startów — i fuksów. Jakkolwiek wypłaty za totalizatora wczorajszego nie były zbyt wysokie — w stosunku do meldujących się u celownika fuksów, zato imponująco przedstawiały się wypłaty za grę porządkową. Wyraziły się one w sumach takich, jak 2508 zł za dziesięć w gonitwie 6-ej za porządek Kabina—Allongo. Oba te konie miały zresztą pełne szanse wygrać w tej stawce — publiczność jednak zdezorientowana ich ostatnią złą formą zgrała się porządnie na inne, które nagle „straciły" formę.

Imponujące również były wypłaty w gonitwie 8-ej za Florencję 158 zł za dziesięć i 842 zł za porządek Florencja — Muza.

Starty w ogóle nieudałe, a już start w gonitwie 7-ej był wprost skandaliczny. Chyba p. starter zdaje sobie z tego sprawę, że wypuszczenie dwulatków z różnicą kilku dobrych długości wygląda na dawanie niezasłużonego „for" koniowi, który wyrwał start. Możeby tak sprawą startów zajęły się czynniki właściwe. Takie starty, jak wczorajsze wyglądają co najmniej na lekceważenie sobie publiczności i graczów.

GON. 1. Nagroda 1800 zł. Dystans 2100 m.

Łuk (ch. Wojtas), Canzona.

GON. 2. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 m.

Mamisia (ż. Stasiak), Atos (12), Pazur (232), Bari (267), Pallada (27.50), Porfir (75.50). W walce o łeb. Czas: 1.7 (6, 30, 31). Tot. zw. 26, fr. 7, 5.50, 66, porz. 232. Wycof. Kosztela.

GON. 3. Nagroda 1800 z. Dystans 2100 m.

Juras (ż. Stasiak), Newmarket (6.50) Tanew (43.50), Bryza (346), Illona (158) w walce o 1 i pół dł. Czas: 2.19 (7, 35, 35, 32, 30). Tot. zw. 19, fr. 5, 5, porz. 49. Wycof. Dar, Parnar.

GON. 4. Nagroda 1500 zł. Dystans 2400 m.

Dedal (j. Dylik), Margas (59.50), Styl (91.50), Tęczyn (49), Royal Fox (27), Anteusz (835), Night Breze (341), Korona (193) łatwo o 5 dł. Czas: 2.95 (27, 35, 35, 33, 35). Tot. zw. 7, fr. 5.50, 11, 18.50, porz. 86. Wycof. Beduinka, Ondee.

GON. 5. Nagroda 1800 zł Dystans 1100 m.

King (ż. Fomienko), Bachus (47.50), Darling (8.50), wysył. o 1 i pół dług. Czas: 1.7 i pół (6,5, 30, 31). Tot. zw. 10.50, porz. 83. Wycof. Polana, Palinka, Intryga, Liwerwer, Dalan.

GON. 6. Nagroda 2200 zł. Dystans 1600 m.

Kabina (ż. Gill), Allongo (110), Larifari (8), Kerry (44.50), Komtur (27), Wróżda 100.50), wysył. o 1 dł. Czas: 1.39 (6, 30, 30, 33). Tot. zw. 36.50, fr. 19.50 i 54, porz. 2508. Wycof. Hokej, Iffet, Genewa, Kryniczanka, Nelly.

GON. 7. Nagroda 2400 zł. Dystans 1100 m.

Ligura (ż. Michalczyk), Kastet (15), Przyłbica (88.50), Prestige (127.50), Gin (9.50), Słoneczny (110), łatwo o 4 dł. Czas: 1.7 (6, 30, 31). Tot. zw. 29.50, fr. 11.50, 13.50, 7.50, porz. 176. Wycof. Barcarola, Rapsodia.

GON. 8. Nagroda 1600 zł. Dystans 1600 m.

Florencja (j. Molenda), Muza (10), Ruń (13), Turcja (145.50), Ikaria (77), Brezaida (33.50), finiszem o pół dł. Czas: 1.41 (6, 31, 30, 34). Tot. zw. 74, fr. 21.50, 9.50, porz. 842.

GON. 9. Nagroda 1400 zł. Dystans 2400 m.

Baronia (j. Molenda), Sessi (38), Kulfon (23), Magister (11), w walce o szyję. Czas: 2.43 (27,5, 35,5, 33, 34,5, 32,5). Tot. zw. 14, fr. 7.50, 9, porz. 84. Wycof. Jastrzębiec.

Aresztowanie wójta gminy Gniezno
Tajemnica nocnego włamania

POZNAŃ 16.9. (sp). W połowie sierpnia władze lustracyjne stwierdziły w zarządzie gminnym w Gnieźnie defraudację i oszustwa, przez które gmina poniosła szkodę na przeszło 14 tys. zł.

Aresztowano sekretarza gminy Romana Ochocińskiego. Wójt p. Kazimierz Szcześniak, podpułkownik w stanie spoczynku, kawaler orderu Virtuti Militari oraz innych orderów w następstwie tego odkrycia zgłosił dymisję, kaóra została przez starostę grodzkiego przyjęta. Dymicja ta stanowiła swego rodzaju sensację.

Druga sensacja wybuchła, gdy w nocy z 5 na 6 września nieznani osobnicy włamali się za pomocą podrobionych kluczy do biur zarządu gminnego. Początkowo nie można było ustalić, co włamywacze zabrali. Zostali wprawdzie spłoszeni, nie mniej jednak znajdowali się już w biurach i „coś" zabrali. Tym „coś" nie były jednak pieniądze!

Fakt, że włamywacze operowali podrobionymi kluczami, które przecież wykonane być musiały na wzorze prawdziwych kluczy, oraz to, że włamywacze zakradli się nie po pieniądze, dawał dużo do myślenia.

To też nie zdziwiło już nikogo, gdy wieczorem w ub. poniedziałek okręgowy sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania b. wójta Szcześniaka. We wtorek Szcześniaka co prawda zwolniono z aresztu zapobiegawczego, jednak roztoczony nad nim dozór policyjny i zabroniono mu się wydalać z Gniezna.

Szcześniak odgrywał bardzo wybitną rolę w sanacyjnych związkach powstańców wielkopolskich. To też jego udział w aferze gnieźnieńskiej, aresztowanie i roztoczenie dozoru policyjnego wywołały w Wielkopolsce ogromne wrażenie.

Ukończenie budowy
22 km toru kolejowego oraz dwóch stacyj na linii Rybnik—Pszczyna

RYBNIK 16.9. Ukończono budowę linii kolejowej Zory — Pszczyna. Długość linii wynosi 22 km, a koszt około 4 milionów zł. W pracach nad budową tej kolei zatrudnionych było przez dwa lata 600 robotników, w tym duży odsetek ochotniczych drużyn roboczych. Na linii tej wybudowano przystanki w Rudziczce i Radostowicach, dworzec osobowy i towarowy w Suszczu oraz rozbudowano dworce osobowe w Zorach i Pszczynie.

Termin otwarcia linii, wyznaczony pierwotnie na listopad, przesunięto, ponieważ wskutek przeszkód, wywołanych ulewnymi deszczami nie ukończono budowy mostu na rzece Pszczynce. Uruchomienie linii jednak nastąpi jeszcze w bież. roku.

Nowa linia jest drugim odcinkiem linii Rybnik — Pszczyna. Pierwszy odcinek Rybnik — Zory oddano do użytku przed dwoma laty. Nowa linia ma bardzo doniosłe znaczenie, bowiem skraca znacznie drogę z Rybnika na Śląsk.

Czy drabiny mają stać w... powietrzu?
Takiego podatku jeszcze nie było!

ŁÓDŹ 16.9. W celu napędzenia pieniędzy do pustych kas, zarząd m. Łodzi wpadł na niezwykły pomysł. Mianowicie wprowadził opłaty od... korzystania z chodników przez właścicieli domów.

Ci wszyscy gospodarze, którzy remontują domy, opłacać muszą za to, że na chodniku ustawiane są drabiny i rusztowania. Zarządzenie takie wywołało burzę protestów ze strony właścicieli nieruchomości, którzy podjęli interwencję o zniesienie nowych opłat.

Przecież drabiny przy remoncie domów nie mogą stać... w powietrzu?...

Bród, smród i nędza

Warunki zdrowotne Powązek

Wiele się mówi o estetycznym wyglądzie miasta o rozbudowie poszczególnych dzielnic, o schludności i czystości domów. Kto się chce przekonać jak bardzo odległe są słowa od wcielenia ich w czyn niech się uda na ulicę Elbląską.

Jest to główna ulica miasteczka Powązki, a o tym, że w ogóle istnieje, świadczy jedynie napół zniszczona tabliczka i wywieszki wagonów tramwajowych mających tu końcową stację.

Bo czyż można nazwać ulicą, błotnistą drogę tu i ówdzie wybrukowaną „kocimi łbami" pozbawioną całkowicie chodników i oświetloną intensywniej tylko przy przystanku tramwajowym?

Jakgdyby umówiono się, ażeby całą szpetotę i niechlujstwo zgromadzić właśnie tutaj. Brudne, małe, napół rozwalone domy mają za całą swą ozdobę kępki anemicznej trawy zrzadka porosłej na „chodniku". Umorusane dzieciaki z zapałem chlapią się w cuchnącym bajorze, do którego co chwila z warsztatu stolarskiego wylewa się jakieś pomyje.

Z pola, które jest zakończeniem ulicy Elbląskiej i jednocześnie stanowi tyły wojskowej Składnicy Sanitarnej dochodzą jakieś nader przykre zapachy. Okazuje się, że cuchną tak doły kloaczne.

Całe miasteczko Powązki nie posiada zupełnie kanalizacji, a nawóz ludzki i bydlęcy jest wywożony do tych właśnie dołów i przysypywany ziemią i śmieciami. Skutek jest taki, że wyziewy z tej przedziwnej mieszaniny zatruwają powietrze i tym samym zagrażają zdrowiu mieszkańców tej części Powązek, którzy są zbyt biedni, aby jak mi powiedział jeden z przygodnych informatorów „pozwolić sobie na luksus chorowania". Przeważnie są to biedni wyrobnicy, wśród których znaczny odsetek stanowią bezrobotni.

Litość zwłaszcza wzbudzają wynędzniałe, blade twarzyczki dzieci, które prawdopodobnie poza zabawą w cuchnących bajorach i jeszcze gorzej cuchnącej łące nic innego nie widziały.

Najwyższy czas, aby obecnym stanem rzeczy zainteresowały się władze sanitarne i odpowiednimi zarządzenami zlikwidowały tę wylęgarnię zarazków chorobotwórczych.

Z. PRZYBOROWSKA

Zarządzenie Komisarza Rządu m. st. Warszawy w sprawie wyborów do Senatu

Zarządzenie wyborów do senatu spowodowało konieczność zrewidowania i uzupełnienia spisu osób, które na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej posiadają prawo wybierania do senatu. Jak wiadomo spisy wyborców do sejmu sporządzane są przez władze samorządowe, zaś spis wyborców do senatu prowadzą władze administracji ogólnej. Każdy obywatel mający prawo wybierania do senatu będzie wciągnięty do spisu w obwodzie, w którym zamieszkuje.

Komisarz rządu na m. st. Warszawę wydał w tej sprawie obwieszczenie, które poniżej zamieszczamy.

W związku z zarządzeniem Prezydenta RP z dn. 13 bm. o wyborach do senatu oraz na podstawie art. 10 par. 1 ust. z dn. 8 lipca 1935 r. Ordynacji wyborczej do senatu (Dz. Ust. RP nr 47, poz. 319) zarządzam rewizję spisu wyborców do senatu, zamieszkałych na terenie miasta st. Warszawy. Spisy wyborców do senatu trwać będą od dnia 16 do 25 września br. włącznie. Po upływie tego terminu zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Na podstawie art. 2 ordynacji do senatu prawo wybierania do senatu mają:

a) obywatele odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub krzyżem Zasługi.

b) Obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą krajową lub zagraniczną (lub zawodową stopnia licealnego), liceum pedagogiczne, lub szkołę Podchorążych. c) Obywatele, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonymi w ustępie poprzedzającym, albo posiadają stopień oficerski. d) Obywatele piastujący stanowiska z tytułu zaufania obywateli.

Prawo wybierania do senatu nie służy obywatelom, którzy przed dniem zarządzenia wyborów tj. przed dniem 13 września 1938 r. nie ukończyli lat trzydziestu, a także obywatelom nie mającym prawa wybierania do sejmu.

Wyborcy wymienieni pod lit. a), b), c) — winni zgłaszać się z dokumentami, stwierdzającymi ich uprawnienia do głosowania do senatu (dyplom, legitymacje, uwierzytelnione zaświadczenia itp. dokumenty) do biura spisu wyborców do senatu według miejsca swego zamiszkania, a mianowicie: wyborcy zamieszkali na terenie I-go komisariatu PP ulica Dobra 68 Publiczna Szkoła Powszechna nr 80, II-go komisariatu PP ulica Barokowa 7 Publ. Szk. Powsz. nr 110, III-go komisariatu PP ul. Żelazna 88 Publ. Szk. Powsz. nr 10, IV-go komisariatu PP Niska 20 Publ. Szk. Powsz. nr 154, V-go komisariatu PP Dzika 35 Publ. Szk. Powsz. nr 138, VI-go komisariatu PP Miedziana 8 Publ. Szk. Powsz. nr 26, VII-go komisariatu PP ulica Chłodna 2 Publ. Szk. Powsz. nr 72, VIII-go komisariatu PP ul. Złota 51 sariatu PP aleja Szucha 9 Publ. Szk. Powsz. nr 98, X-go komisariatu PP ul. Górskiego 2 gimnazjum św. Wojciecha, XI-go komisariatu PP ul. Hoża 88 Państw. Szkoła Chem., XII-go komisariatu PP ul. Barokowa 7 Publ. Szk. Powsz. nr 110, XIII-go komisariatu PP ul. Wiejska 23 gimnazjum państw. im. królowej Jadwigi, XIV-go komisariatu PP ul. Stalowa 34 Publ. Szk. Powsz. nr 44, XVI komisariatu PP ul. Narbutta 14 Publ. Szk. Powsz. nr 191, XVII-go komisariatu PP ulica Kordeckiego 54 Publ. Szk. Powsz. nr 54, oraz Kryniczna 28 wartownia policji państw., XVIII-go komisariatu PP Modlińska 21 Publ. Szk. Powsz. nr 59, XIX/XXII ul. Wolska 153 Publ. Szk. Powsz. nr 55, XXI komisariatu PP ul. Czerniakowska 128 Publ. Szk. Powsz. nr 93, XXIII komisariatu PP ul. Filtrowa 85 Publ. Szk. Powsz. nr 61, XXIV komisariatu PP ul. Oszmiańska 23-25 Publ. Szk. Powsz. nr 152, XXV komisariat PP ul. Białołęcka nr 36 Publ. Szk. Powsz. nr 65, XXVI komisariatu ul. Felińskiego 15 Publ. Szk. Powsz. 64 oraz Gdańska 1 Publ. Szk. Powsz. nr 53.

Celem wpisania się na listę wyborców do senatu należy zgłaszać się do biur spisów w godzinach od 10 do 13 i od 16 do 20. Wyborcy wymienieni pod lit. d) niniejszego obwieszczenia na listę wyborców do senatu zostaną wpisani z urzędu.

Pisma wnoszone w sprawach wyborczych wolne są od opłat stemplowych.

Warszawa 15.9.1938

Komisarz Rządu
(—) W. Jaroszewicz

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Fiersa.
POLSKI: „Subretka" Dovala.
LETNI: „Kłopoty Bourrachona".
MAŁY: „Pani natura" Biraboau.
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: „Księżna Czardaszka".
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i dni następnych satyra polityczna w 25 obrazach pt. „Naokoło Cyrulika".

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

TEATR WIELKA REWIA: Widowisko w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem, na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.

DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 35): „Druga młodość"
* BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (N. Świat 19): „Robin Hood".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze"
RIALTO (Jasna 3): „Modelka".
* ROMA (Nowogrodzka 19): „Olimpiada—święto narodów".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Naga prawda".
STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo"
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Paweł i Gaweł".

ACRON (Żelazna 64): „Zdradziecki wąwóz"
ADRIA (pl. Teatralny): „Perły korony".
AMOR (Elektoralna 15): „Teodora robi karierę" i „Światła bulwarów".
* ANTINEA (Żelazna 51): „Droga do Rio" i „Śmierć czyha w dżungli".
AS (Grójecka 54): „Legia zatraceńców".
BIS (Elektoralna 27): „Czarujące oczy" i „Zew dżungli".
CZARY (Chłodna 29): „Huragan" i nadprogram.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".
* EDEN (Marszałkowska 31): „Ordynat Michorowski" i „Trędowata".
FAMA (Przejazd 9): „Maski lorda Blackeney".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Kobiety nad przepaścią".
FLORIDA (Żelazna 41): „Postrach dzikiego zachodu" i „Dermozjad".
FORUM (Nowiniarska 10): „Więzień królewski" i „Mecz Schmeling — Louis".
HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły" i dodatki.
ITALIA (Wolska 32): „Dama na dwa tygodnie".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Czar cygenerii" i „Zdemaskowany bohater".
KOMETA (Chłodna 29): „Wyspa straceńców" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Ucieczka Tarzana".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Barbara Radziwiłłówna".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha" i „Matura".
METRO (Smocza 36): „Za cudze winy" i „Niewidzialne małżeństwo".
MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach" „Podwójne wesele".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".
MUCHA (Długa 16): „Książę i żebrak" i „Ziemia Torella".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 54): „Żółty pirat" i „Jedna na milion."
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Lekarz pięknych kobiet" i „Skłamałam".
PROMIEŃ (Dzielna 10): „Tarzan i zielona bogini" i „Bogate biedactwo".
PRAGA (Targowa 71): „Szeik" i „Nieznośna dziewczyna".
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Symfonia miłości" i „Śmiertelni wrogowie".
RAJ (Czerniakowska 151): „Ucieczka Tarzana" i „Za kulisami sławy".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Przestępca".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".
SORENTO (Krypska 58): „Penny" i „Daniel Boone".
SYRENA (Inżynierska 4): „10-ciu z Pawiaka" i film kolorowy.
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Ziemia błogosławiona".
TON (Puławska 39): „Tygrys Erznapuru".
UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".
UNIA (Dzika 8): „Zawiniłam" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Uśmiechy i Łzy Warszawy

Różne widziałem widowiska, ale takie, jak poniżej opisane zdarza się doprawdy raz na kilkanaście lat. Ponieważ dotyczy tramwajów, to jak zapewniają tramwajarze jest to jedyny w swoim rodzaju wypadek w tej pożytecznej skąd inąd instytucji transportowej.

Wagonem linii nr 24 idącym przez al. Jerozolimskie ku Marszałkowskiej, jechał na przednim pomoście Michał Skinderen.

Po krótkiej a wymownej rozmowie pomiędzy motorniczym p. Zygmuntem a wspomnianym panem Michałem nastąpiło co się stać mogło najgorszego.

Podniecony zarówno alkoholem, jak i „wyjaśnieniami" motorowego: przeczytaj pan napis i nie gadaj „motorowemu zabrania się rozmawiać z pasażeramy" zacny pan Michał obił motorowego, wyskoczył z wagonu i pogalopował przed tramwajem.

a tramwaj gonił pasażera

gonił, gonił i dogonił. Wyskoczył p. Zygmuś z wagonu i pana Michasia korbką w główkę poczęstował. Na szczęście zjawił się w samą porę pan posterunkowy i uprzejmym gestem wskazał motorniczemu tramwaj przepełniony pasażerami niecierpliwiącymi się, że wagon od kwadransa w miejscu stoi, a Michasia do pogotowia i kozy odstawił. Kiedy już wspominamy o policji, to nie od rzeczy będzie wspomnieć o opowiadaniu policjanta, jak to spisywał protokół między sublokatorką a główną lokatorką o drobnostkę, o...

skradzioną drobnostkę

w postaci kilku tuzinów sukienek, bransoletki, kolczyków i innych drobiazgów.

Nieszczęście chciało, że p. Olejnikowa Julia, zacności osoba, główna lokatorka spotkała na ulicy swą sublokatorkę z tłumoczkiem swoich własnych rzeczy. Usiłowała je odebrać.

P. Janina K., jak zaczyna się zacne nazwisko, usiłowała wyperswadować p. O., że ona tylko pragnie pokazać koleżance z rodzinnej wioski, jakie to kostiumy posiada jej gospodyni.

Tłomok leżał spokojnie na jezdni. Kobiety tłumaczyły sobie, z lekka trzymając się tylko za swe śliczne... kołtunowate włosięta, a pan władza czarodziejską pałeczką (z gumy) powoływał je do porządku. P. K. czeka sprawa o kradzież, natomiast obie staną przed sądem starościńskim za wywołanie zbiegowiska i zakłócenie spokoju publicznego. Mam zwyczaj zaczynać i kończyć felieton przez łzy i uśmiechy, a więc przede wszystkim przez łzy piętnastu kobiet, piętnastu... które p. Władzio prowadził do ołtarza, a zawędrował do kryminału. Niezwykły to był działacz, jak wykazuje jego nazwisko p. Władysław Działyński. Czułymi słówkami:

„dziubdziunie, słoneczka, gwiazdeczki"

lub „kwiateczki różane" w ten i podobny mniej lub więcej perfidny sposób rozkochiwał je i porywał... w ramiona... obiecując naturalnie... ożenek. Przypomina mi się mimo woli ludowa piosenka, ale wesela się nie doczekały pieniądze z kasy z książeczek wyjęły i na garniturek dały. Najwięcej jednak na konto posagu naciągnął Anielę Władyszewską, jak sam mówił, z którą dla „wygody" pragnął się ożenić, bo i... owszem... i forsę miała, a tylko 1800 złotych mu przedwcześnie dała.

Nie mają panny Anielcie, Zosie, Hele i Małgosie szczęścia do pana Władzia, za to jak doświadczenie uczy on je miał. Co chcał to prędko osiągnął coś więcej nawet nawet zasłużony wypoczynek na warszawskim Pawiaku.

TEK.

Rejestracja rocznika 1920

Jutro dnia 17 bm. mają stawić się do wydziału wojskowego zarządu miejskiego zamieszkali w obrębie komisariatu X PP niezależnie od litery nazwiska.

Stawić się należy o godzinie 8 rano wraz z metryką urodzenia, dowodem tożsamości, dowodem meldunkowym oraz świadectwem szkolnym.

5 milionów złotych na wozy tramwajowe

Nowe wagony tramwajowe zamówione przez stołeczną dyrekcję Tramwajów Miejskich w hutach górnośląskich i stoczni gdańskiej, kosztować będą 4.800.000 złotych.

Niewidomy czeka na pomoc

Niewidomy może i powinien być użytecznym członkiem społeczeństwa, może i powinien pracować, ale do pracy trzeba go przygotować i dać mu wykształcenie.

Spełnia to Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach i przez patronaty w szeregu miast, jednak potrzeba na to znacznych środków materialnych. O nie gorąco zwraca się Towarzystwo do społeczeństwa.

W dniach 17, 18 i 19 września pukać będą do ofiarności kwestarze. Niechaj każdy złoży najdrobniejszą choćby ofiarę, aby zapewnić niewidomym światło wiedzy i chleb.

W każdy poniedziałek audycje dla kupców i rzemieślników

Polskie radio wprowadza w bieżącym sezonie nowy typ audycji radiowych. Będą to pogadanki dla kupców i rzemieślników, nadawane w każdy poniedziałek o godz. 13.00.

Pierwsza audycja zapowiedziana została na początek października, w czasie której usłyszą radiosłuchacze dwie pogadanki: „Każdy z nas kupuje, każdy z nas sprzedaje" i „Kto jest w myśl prawa kupcem, a kto rzemieślnikiem".

Akcja ta ma na celu polepszenie metod obsługiwania klientów, podniesienie poziomu przedsiębiorstw handlowych i warsztatów rzemieślniczych oraz radiofonizację warsztatów pracy.

Pogoda

Dziś w dzielnicach południowych i południowo-wschodnich stopniowy wzrost zachmurzenia aż do przelotnych deszczów i skłonnością do burz. Lekkie ochłodzenie. Na pozostałym obszarze kraju zachmurzenie zmienne i miejscami przelotne deszcze.

Temperatura w ciągu dnia około 15 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry zmienne z przewagą kierunków północno-zachodnich.

Przedłużenie dawnych i dwie nowe linie autobusowe

Dyrekcja tramwajów i autobusów w najbliższych dniach przedłuża trasę następujących linii autobusowych: 1) lini autobusowej „D" — od roku ul. Gęsiej i Zamenhoffa ulicami: Gęsią, Nalewkami do pl. Muranowskiego, 2) linii autobusowej „H" z pl. Bankowego ul. Senatorską do pl. Teatralnego, 3) linii autob. „R" od obecnego jej krańca przy ul. 6-go Sierpnia (Pomnik Sapera) do dworca Głównego.

Na liniach wyżej podanych obowiązywać będzie normalna taryfa autobusowa.

Oprócz przedłużenia wymienionych linii w celu usprawnienia komunikacji z Żoliborzem zacznie wkrótce kursować autobus Wybrzeżem Gdańskim.

Również rozważany jest projekt-nowej linii autobusowej z Żoliborza następującą trasą: Ks. Felińskiego (kościół), al. Wojska Polskiego, al. Mickiewicza, Bonifraterską, Franciszkańską, Nalewki, Bielańską, pl. Teatralny, Wierzbowa, pl. Piłsudskiego, Mazowiecka, Szpitalna, Bracka do pl. Trzech Krzyży.

(Dokończenie obok)

Na ringach boiskach i torach

Zmiany w drużynie niemieckiej stawiają przed polską obroną zwiększone zadanie

Dziś nasza drużyna wyjeżdża do Niemiec

Kapitan sportowy PZPN p. Kałuża w związku ze zmianą linii ataku reprezentacji Niemiec oświadczył co następuje:

Zmiana Lehnera na wiedeńczyka Stroha oznacza silne wzmocnienie ataku niemieckiego, w którym grać będzie aż trzech wiedeńczyków obok drezdeńczyka Schoena, wykazującego cechy szkoły wiedeńskiej i przebojowca Gauchela.

Przesunięcie Schoena na pozycję lewego łącznika obok Pessera nie jest przypadkiem, gdyż para ta, jak podaje ostatni numer „Fussbalwoche", w meczu treningowym okazała doskonałe zrozumienie i zgranie.

Przegrupowania w ataku niemieckim nie są — twierdzi p. Kałuża — momentem, który by miał wpłynąć na zmiany w zespole polskim. Przegrupowania te stawiają jednak przed polską defensywą zwiększone zadania.

Peterek pozostanie kierownikiem ataku. Jego bojowość, dobra gra głową i szybkość oraz zgranie ze współpartnerami, to zalety, które mają swoją wagę i znaczenie przeciw Goldbrunerowi na środku pomocy niemieckiej.

Gdyby Niemcy zdecydowali się obsadzić stanowisko środkowego pomocnika przez Mocka, wówczas tylko zachodziłaby ewentualność wstawienia Szerfkego na środek polskiego ataku, gdyż przy zawodniku o typie ofensywnym jakim jest Mock, miałby Szerfke większą swobodę działania.

Kapitan związkowy p. Kałuża wraz z piłkarzami krakowskimi Madejskim i Górą wyjeżdżają z Krakowa dziś o godz. 11 przed południem.

Punkt zbrny drużyny polskiej jest w Katowicach, skąd o godz. 12 min. 30 nastąpi wyjazd całej ekspedycji do Niemiec.

Konferencja aeronautyczna

Polski, państw bałtyckich i bałkańskich

W czasie od 10 do 15 bm. obradowała w Warszawie konferencja aero nautyczna państw bałtyckich i bałkańskich, w której brali udział przed stawiciele zarządów lotnictw cywilnych Grecji, Bułgarii, Rumunii, Łotwy, Estonii, Finlandii i Polski. Ponadto po raz pierwszy reprezentowany był na tej konferencji także zarząd lotnictwa litewskiego przez swego obserwatora p. Kairiukstisa, sekretarza poselstwa litewskiego w Warszawie.

Obrady wykazały jednolitość poglądów władz lotniczych zainteresowanych państw, co do konieczności wprowadzenia szeregu niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu lotniczego ulepszeń na szlakach lotniczych, prowadzących przez państwa, biorące udział w konferencji.

Dla utrzymania stałego kontaktu pomiędzy służbami bezpieczeństwa lotniczego państw biorących udział w konferencji utworzono podkomisje: radiową i meteorologiczną, których przewodnictwo powierzono dyrektorowi państwowego instytutu meteorologicznego drowi Blatowi oraz szefowi służby radiowej w Min. Kom. inż. Kałużyńskiemu. Komisje te mają pracować w przerwach pomiędzy sesjami i przygotowywać materiały na doroczne sesje plenarne konferencji.

Konferencja wyraziła ponadto dezyderat, aby sekretariat konferencji również prowadził swą działalność w permanencji, by móc reprezentować interesy zarządów lotnictw biorących udział w konferencji aeronautycznej państw bałtyckich i bałkańskich wobec innych międzynarodowych organizacji lotniczych. Sekretarzem generalnym wybrano ponownie mgr Zbigniewa Racięskiego z Min. Komunikacji.

W czasie swego pobytu w Polsce uczestnicy konferencji wzięli udział w wycieczce do Gdyni, zorganizowanej przez Ministerstwo Komunikacji.

Święto sportowe policji

Trzydniowe zawody PKS

We czwartek, 15 bm. rozpoczęły się w Warszawie doroczne zawody sportowe Policji Państwowej.

Zawody trwać będą do 17 bm. włącznie. Dokładny program na piątek i sobotę (16 i 17 bm) notujemy:

16 bm. godz. 9 — powitanie i defilada zawodników na stadionie Wojska Polskiego.

Godz. 9 — zawody strzeleckie na strzelnicy Szczęśliwickiej.

Godz. 9,45 — zawody lekkoatletyczne na stadionie WP.

Godz. 14 — szosowy bieg kolarski, start i meta obok przystani PKS przy ul. Miedzeszyńskiej.

Godz. 15,30 — na pływalni ZASS zawody pływackie.

Sobota, 17 bm.: godz. 10 — zawody lekkoatletyczne (finały) na Stadionie WP.

Godz. 14,30 — zawody marszowe, start i meta przy przystani PKS na ul. Miedzeszyńskiej.

Godz. 19 — rozdanie nagród na przystani PKS.

Wstęp na wszystkie zawody bezpłatny.

Przewidywany skład reprezentacji Jugosławii

Na meczu sędziować będzie Szwed

Jak wiadomo, w dn. 25 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Jugosławia.

Skład drużyny jugosłowiańskiej na mecz powyższy nie jest jeszcze znany.

Niedawno Jugosłowianie rozegrali mecz z Rumunią w Belgradzie, remisując 1:1. W meczu tym Jugosłowianie grali w następuj. składzie: Glaser, Zagorac, Matosic, Keckes, Jazbinsek, Kokotovic, Sipos, Lesnik, Antolkovic, Petrovic, Zecevic.

Prawdopodobnie w meczu przeciw ko Polsce Jugosłowianie wystąpią w tym samym, jak powyżej składzie.

Mecz Polska — Jugosławia prowadzić będzie sędzia szwedzki, p. Eklind.

Zjazd gwiaździsty w Zaleszczykach

przyniesie nagrody automobilistom

W dniu 2 października odbędzie się w Zaleszczykach gwiaździsty zjazd samochodowy i motocyklowy, dostępny dla kierowców zrzeszonych i niezrzeszonych. Minimalny dystans do przebycia wynosi 150 km.

Start nastąpić może najwcześniej 1 października o godz. 10 rano, a meta otwarta będzie w Zaleszczykach 2 października od godz. 8,30—10.

Zgłoszenia przyjmuje wyłącznie delegatura Polskiego Touring-Klubu we Lwowie, ul. Halicka 19 do 25 bm.

Uczestników oczekują poza plakietami, liczne nagrody regulaminowe, honorowe, specjalne i firmowe.

Nowe rekordy belgijskie

Pływaczka belgijska Caroen ustanowiła dwa rekordy krajowe z doskonałymi wynikami:

1000 m dowolnym — 14,31 m.

1500 m dowolnym — 21:50,7 m.

Ciekawe jest, że zacytowane wyżej wyniki Caroen lepsze są od rekordów Belgii męskich na tych samych dystansach. Warto również zaznaczyć, że oba nowe rekordy belgijskie są tylko nieznacznie gorsze od rekordów świata, należących do słynnej Dunki Hveger.

Międzynarodowe zawody tenisowe

Baworowski zwycięża w Meranie

W Meranie rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe. Ciekawsze wyniki notujemy:

Cejnar — Menzel przeciwko Canepele — Scotti 6:0, 6:3, 5:3.

Boussus — Gentien przeciwko Gabory — Szigeti 9:7, 6:3, 6:2.

Vido — Martinelli przeciwko Beuthner — Kleinschroth 6:1, 10:8, 6:2.

W grze pojedynczej panów: Taroni — Ambros 6:3, 7:5, Boussus — Melzer 7:5, 0:6, 6:4, Elmer — Canepele 6:4, 6:0, Menzel — Asboth 6:4, 6:3, Cejnar — Taroni 6:4, 6:4, Gabory — Bossi 6:3, 6:0, Beuthner — Scotti 11:9, 6:0.

W pierwszej rundzie gry pojedynczej panów Baworowski uzyskał pierwsze swoje zwycięstwo, bijąc Kuzela 8:6, 6:4.

W drugiej rundzie Szigetti pokonał Beuthnera 1:6, 6:2, 6:2.

Dziesięciolecie pomorskiego AK

W nadchodzącą niedzielę, 18 bm. odbędzie się w Bydgoszczy uroczystość jubileuszowa 10-lecia Pomorskiego Automobilklubu.

Praca Pomorskiego AK nie ogranicza się jedynie do działalności spor towej. Członkowie tego klubu współpracują czynnie nad usprawnieniem i modernizacją ruchu kołowego.

Od kilkunastu miesięcy pracuje przy klubie biuro techniczne, które rozwija działalność w kierunku udostępniania otrzymania prawa jazdy.

Pomorski AK prowadzi zarazem bardzo piękną działalność turystyczno - krajoznawczą.

Sprinterzy duńscy w Łodzi

Czterej czołowi kolarze sprinterzy Danii, Hans Nielsen — mistrz Danii, Carl Gene, Bruno Eriksen i Leo Andersen, trzykrotnie wystąpią na zawodach w Łodzi, a mianowicie: 18, 22 i 25 bm.

Nowy ośrodek WF w Warszawie

Z dniem 26 września rb. uruchomione zostaną w miejskim ośrodku wychowania fizycznego w Warszawie komplety gimnastyki dla pań, panów i dzieci (zarówno zaawansowanych jak i początkujących), gry sportowej, zaprawy lekkoatletycznej, suchej zaprawy narciarskiej z uwzględnieniem jazdy płaskiej i na pochylni, zaprawy łyżwiarskiej dla pań i panów, rytmiki i plastyki, kursy boksu dla początkujących i zaawansowanych, zapaśnictwo, dżiu dziutsu.

Bezrobotni oraz studenci i uczniowie zwolnieni są z opłat.

6.15 – 24.00 RADIO

PIĄTEK, 16.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.25 Muzyka; 6.45 imnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.30 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa 15.15 Audycja dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert orkiestry mandolinistów; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.00 Chemia a zagadka życia — pogadanka; 18.10 Audycja muzyczno-słowna; 18.45 Nowości literackie; 19.00 Koncert kameralny; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Muzyka lekka; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Trio P. R.; 17.00 Pogadanka aktualna; 18.15 Płyty; 22.00 Felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.05 Lahti. Koncert symfoniczny.
19.50 Sofia. „La Traviata" opera Verdiego.
20.10 Sztutgart. „Fidelio" opera Beethovena.
20.10 Wiedeń. „Wesoła wdówka" operetka Lehara.
20.30 Paris PTT. Koncert muzyki symfonicz.
20.00 Praga. „Święta Ludmiła" oratorium Dworzaka.
20.30 Droitwich. Koncert Beethovenowski.
21.00 Bruksela flam. Koncert orkiestrowy.
21.50 Londyn Reg. Koncert Beethovenowski.

SOBOTA 17.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci; ociemniałych; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.10 „Słynni pianiści w roli kompozytorów"; 18.45 Nowe wiersze Leopolda Staffa; 19.00 Osobliwe nagrania płytowe; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Z pieśnią i tańcem przez ziemię krakowską; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Z filmów i operetek; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Godzina niespodzianek; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Stefana Rachonia; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.15 Płyty; 22.00 Muzyka baletowa; 23.00 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Ryga. „W Hollywood" operetka Vintersa.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.10 Berlin. „Cyganeria" opera Pucciniego.
20.30 Strassburg. Szwedzka muzyka symfoniczna.
21.00 Mediolan. „Falstaff" opera Verdiego.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
22.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.

NIEDZIELA, 18.9.1938 R.

7.15 „Serdeczna matko"; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Regionalna transmisja z Tarnowa; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Szkic literacki; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.40 Transmisja dożynek z Tarnowa; 15.05 Audycja dla wsi; 15.50 Transmisja meczu Polska Niemcy; 16.40 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej; 17.10 Płyty; 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18.00 Koncert rozrywkowy; 20.05 Płyty; 20.40 Przegląd polityczny; 21.00 „Warto żyć" wesoła audycja; 21.40 Wiad. sportowe; 22.00 Audycja słowno-muzyczna; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

15.00 Płyty; 16.00 Felieton aktualny; 16.10 Muzyka salonowa; 22.00 Koncert solistów; 22.50 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Deutschlandsender. Koncert chopinowski.
19.30 Praga. „Rusałka" opera Dworzaka.
19.50 Sztokholm. „Melodie jesieni" potpouri muz.
20.10 Deutschlandsender. „Falstaff" opera Verdiego.
20.10 Kolonia. „Idomeneo" opera Mozarta.
20.10 Lipsk. Koncert symfoniczny.
20.10 Monachium. „Die Schneider von Schoenau" opera Brandt-Buysa.
20.10 Wrocław. Symfonia nr 5 Beethovena.
20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. Wieczór muzyczny.

Pełna tabela loterii

10-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr: 111832

Zł 75.000 padło na nr: 60371

Zł 15.000 padło na nr: 73449

Zł 10.000 padło na n-ry: 3026 41429 4672 48844

Zł 5.000 padło na n-ry: 28449 38315 43199 93669

Zł 2.000 padło na n-ry: 22964 23460 32022 44833 45002 64324 133428 133780 144209 145642 146186 149273 149919 157442

Zł 1.000 padło na n-ry: 10138 14567 16250 16953 21824 23493 24771 31653 33112 37094 50628 75345 76067 79876 87330 92007 102536 103607 106668 107478 107695 108416 119717 121196 124831 133215 136498 139031 136498 141103 142069 144623 151220 155339 156888

Wygrane po 250 zł

21 105 90 8 291 444 66 501 619 63
732 42 830 962 1081 181 465 525 87
98 625 704 827 2022 36 68 237 54 74
300 83 449 530 642 6 3101 56 7 496 515
694 774 984 439 441 52 637 8 79 700 72
82 853 84 917 69 5006 50 63 123 754
92 824 969 6177 232 350 69 402 11 69
580 658 769 87 93 849 946 7038 317 21
60 5 497 570 605 738 59 8166 271 454
578 782 965 9062 115 268 395 419 583
656 775 85 832 950 9044 386 527 717 29
877 981 11152 312 421 511 30 973 12052
62 4 85 97 212 22 379 438 88 504 37 609
740 90 802 79 906 13051 137 316 589
842 94 14109 99 219 302 29 95 457 517
7 702 13 26 63 823 88 911 15103 360
408 860 16036 245 309 14 438 54 8 575
609 11 74 82 813 32 54 821 31 41 17060
406 14 804 11 23 84 916 28 18079 90
200 12 50 76 92 493 683 19081 100 43
210 565 800 40 79 936 20009 23 32 62
132 63 58 68 649 769 89 824 984 21006
279 905 23 59 66 22094 257 76 631 743
911 51 23018 114 239 608 93 706 29 949
24248 392 441 597 975 25127 50 223 412
98 605 31 763 846 67 844 93 26080 104
231 420 575 864 927 27119 54 64 7 73
378 473 584 901 28066 109 338 488 662
798 29077 194 220 360 79 420 750 964
30061 71 190 348 573 683 788 838 919
31156 73 228 402 82 9 676 781 866
32001 120 32 509 80 649 722 880 33145
247 480 594 690 771 870 944 34262 380
450 877 85 873 35094 296 477 911 36277
482 502 53 778 37079 183 270 358 94
685 819 34 87

38141 89 83 210 45 57 381 447 592 612
98 767 877 92 39108 203 23 454 648
82 85 93 765 77 897 926 40070 71 40
521 94 703 814 928 41016 178 217 88
326 461 537 49 757 858 42033 112 225
37 395 774 805 43088 176 77 21 210
306 526 26 44225 87 353 498 509 639
784 813 83 910 67 45164 882 364 94 650
86 98 762 69 93 825 55 46087 91 169

91 360 90 430 716 840 999 47014 194
410 542 698 841 957 48001 205 456 54
75 607 808 46 913 49067 122 351 81
612 917 50027 366 870 917 94 61141 80
84 284 304 721 48 95 909 57 74 52048
92 268 532 62 67 773 973 53076 107
351 483 527 60 607 814 726 79 835 90
54007 23 108 220 823 716 932 60 55162
63 226 130 38 89 459 734 79 854 985
56010 42 49 73 122 29 285 334 464 609
75 781 904 57017 165 63 341 463 620 85
704 40 51 85 975 58152 91 515 66 76
660 783 916 59050 92 143 307 30 466
572 664 770 95 874 948 60030 88 272
325 401 26 548 684 87 789 800 44 943
53 72 61011 17 114 408 650 51 91 706
839 931 66181 232 332 439 682 730
67067 78 214 48 320 46 418 39 563 603
90 68035 61 233 95 317 77 423 510 67
702 930 69159 229 310 429 516 76 96
774 82 855 82 70071 297 329 52 598 614
53 779 88 814 900 994 70071 297 329
52 598 614 53 779 88 814 994 712232
62 536 85 628 72026 198 379 81 85 990

73055 57 584 656 718 77 820 903 24 46
74043 684 86 791 930 75125 290 312
93 688 97 717 98 824 88 91 76191 660
76 832 77125 204 316 446 510 19 95 741
70 823 74 78028 80 217 303 505 20 684
79081 109 215 68 320 82 546 600 713
65 93 854 56 91 944 73 91 80023 44 111
73 328 477 522 57 712 97 808 26 64 913
53 81093 202 361 406 27 612 744 852
82071 175 76 445 559 71 660 716 38
892 925 83070 111 70 231 40 68 90 355
491 683 787 84170 207 45 421 35 520 77
658 755 807 50 976 80 85004 16 24 272
519 61 72 613 62 86058 63 122 349 90
439 642 724 935 89 87269 363 403 61
504 34 86 699 787 845 75 90 955 70
88044 51 99 120 73 291 332 68 531 691
782 859 923 89008 32 90 131 235 54 67
86 660 828 90091 114 230 381 445 51
505 614 7 62 91 812 43 86 955 91009 91
121 64 565 612 762 821 81 917 27 73
92029 113 40 79 84 407 28 559 68 604 16
17 72 715 93049 409 23 663 68 718 34
862 94013 203 84 570 657 728 808 93
466 93 95326 31 930 904 33 92 96146
208 14 88 376 504 45 806 50 928 86
97107 92 311 79 471 82 532 60 664 65
706 830 914 67 83 98047 104 85 400 90
667 719 60 828 39 914 99177 223 336
84 426 27 63 65 566 740 893 926 58 96
100095 137 365 579 618 29 968 101101
97 204 545 647 867 97 102126 348 640
700 46 74 926 38 103060 262 324 413 68
719 49 881 945 104071 84 250 56 355
401 666 898 994 105116 265 459 583 805
12 933 106043 584 640 841 67 922 107038
266 342 43 462 522 48 610 33 68 815
933 46 108202 379 570 67 552 660 865
908 23 109025 80 109 282 527 743 820
110013 437 622 782 845 65 80 932
111006 56 135 53 244 412 52 504 14 639
53 717 37 820 914 54 112027 247 54 84
550 33812 42 59 113081 74 94 160 216
302 669 779 945

114093 545 667 765 115135 67 911 64
213 572 643 716 42 99 964 116004 75
113 17 89 93 244 469 611 7 777 72 97

117109 212 473 737 118142 216 30 580
562 732 46 119006 62 117 401 50 70 534
651 716 72 66 857 120081 96 355 93 508
11 121106 277 397 560 93 859 919
1222035 43 110 207 586 605 751 84 810
41 942 123209 346 584 627 937 124048
109 362 684 5 926 125185 274 386 582
985 126403 76 717 54 127104 54 99 204
66 607 128002 41 107 91 274 318 664
717 96 894 129021 61 267 570 671 740
884 941 130018 10 29 307 499 555 75
698 984 131040 143 336 493 594 682 754
78 840 132038 60 240 312 463 582 796
830 977 133077 169 475 664 834 79
134054 122 273 365 81 479 623 18
135041 116 313 417 571 691 928 136112
206 596 782 805 137060 471 595 754 802
138038 187 383 492 656 779 920 139281
308 520 935 140029 282 338 587 778
141021 41 235 86 33 36 864 95 887 931
142399 427 507 143180 256 347 689 866
62 966 90 144007 177 273 361 416 795
886 968 145229 333 418 639 992 146012
270 484 599 831 147150 266 312 65 450
550 690 148046 242 313 550 881 149059
390 508 698 753 150016 60 121 270 346
485 890 962 151050 103 5 6 69 228 36
339 728 39 40

152001 191 222 322 454 55 525 614
878 906 97 153151 99 294 305 576 826
966 154073 147 98 308 29 436 514 42
75 82 961 155047 56 58 208 30 1 89 326
22 412 46 546 48 715 800 979 99 156221
32 46 81 325 464 157099 343 79 451 92
520 74 724 158019 282 357 71 677 707
865 982 159227 352 429 503 43 871

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

262 300 783 804 909 34 1594 645
755 20627 346 409 260 891 3137 379
599 847 79 934 4096 162 69 561 82
841 5480 565 670 973 6176 367 441
670 813 919 70 7111 23 263 350 536
969 8159 564 765 9024 350 500 26 668
10306 485 11117 65 98 744 12189 99
748 99 821 77 95 13072 6 335 610 793
835 14292 4 541 15047 89 248 399 513
78 813 67 16261 306 28 35 496 519 76
91 862 938 17178 227 94 630 18202
682 901 34 19034 307 11 760 866 908
20426 790 816 928 52 21108 84 453
60 59 706 34 22123 289 91 462 507
645 91 720 950 8 23284 554 629 96
25098 479 81 548 611 39 757 72 809
86 26123 244 969 27065 443 791 28208
321 91 416 513 62 898 941 52 64
29059 61 111 296 373 521 90 601 771
30853 31245 361 516 645 774 32051
410 619 845 66 33041 299 452 75 531
34011 28 71 453 504 98 714 35059
196 206 317 85 464 895 945 84 36034
889 929 37141 348 413 92 38333 422
93 507 711 981 39102 257 71 341 569
839 908 40267 697 41087 205 754 898
42178 327 808 27 43016 56 82 346 581
741 935 44189 223 331 777 930 49
45134 254 827 46107 41 73 51 887 954
47409 784 48007 97 181 323 84 512 632
98 781 90 49132 300 451 708 805 950
50045 431 51043 64 264 837 525 760
843 942 52055 245 62 364 409 797 903
53288 479 598 650 884 981 54383 950
55462 85 581 944 56158 478 95 544 55
791 57421 532 706 34 64 837 78 58340
592 833 7 59 074 294 604 60075
61068 80 336 464 876 62141 2 389 542
99 642 931 56 63536 737 55 935 64562

65109 17 283 497 508 66251 91 304 9
428 67012 503 624 868 68140 299 728
832 69279 302 97 763 885 70022 71063
235 84 539 90 72019 86 90 665 911
79 99 73152 294 365 423 774 992 74398
457 731 75175 243 388 444 747 822
76379 724 77068 459 599 765 76 78119
261 544 928 80057 554 608 846 81205
307 662 796 998 82036 218 320 508
996 83398 570 630 80 84103 475 657
974 85178 970 86136 261 328 87 566
685 831 87054 78 160 292 383 941
88270 334 89261 702 90077 473 705
91042 371 573 92128 330 807 30 93222
379 94397 995 95074 378 844 96004 110
467 884 97469 964 98001 125 499 840
978 99408 750 100391 546 101475 554
705 40 102271 359 469 103214 509 623
104001 83 205 77 391 830 905 105167
369 550 940 106047 632 107381 883
108347 779 97 817 109497 591 934 81
110200 111187 221 380 633 112374 479
508 816 113081 299 423 596 114320
84 717 74 848 115305 34 679 712 918
116029 38 325 709 838 117251 399
118206 578 627 119051 277 593 120108
303 628 949 121176 357 122187 439
123048 101 900 124062 769 992 125271
552 901 126347 600 721 127111 451
488 128073 150 236 703 24 71 869
913 92 129262 523 130918 92 131110
220 357 827 95 917 132342 557 133364
134255 745 881 135277 684 136174 456
559 137317 459 751 138106 761 434
510 699 139084 964 140086 352 915 55
73 141023 727 976 142278 608 996
143050 140 323 530 144005 103 253
396 577 684 810 145598 912 65 146285
63 699 818 75 147223 390 485 590 676
870 148058 196 309 70 409 149082 144
217 755 150245 455 766 151010 339
462 736 152139 635 56 780 851 61
153316 51 416 154272 492 8 545 85
817 155088 196 277 957 156051 296
400 817 157045 824 994 158 328 159215
59 398 714 858 995

VI-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr: 131300

Zł 25.000 padło na nr: 85444

Zł 10.000 padło na n-ry: 29221 26450 48307 125399 139440

Zł 5.000 padło na n-ry: 6393 85350 81404 100327 148774

Zł 2.000 padło na n-ry: 10514 23559 37335 38306 58434 63202 73721 78479 85229 98266 111909 118117 124618 123773 139983 142485 153508

Zł. 1.000 padło na n-ry: 923 5911 7545 18644 28446 29519 33642 47140 49516 50017 54861 57352 64692 74181 82739 89137 93082 100380 106707 107255 108401 108690 115247 120720 126737 136074 139753 157092

Wygrane po 250 zł

78 119 81 288 696 1818 77 2011
84 141 372 797 3230 303 405 532 711
865 956 4190 209 439 588 601 750 938
5154 327 95 701 921 6031 42 153 277
360 7272 368 423 545 755 911 78 8060
108 512 9216 657 10063 491 502 98 9
951 11094 290 311 21 560 631 730 83
870 926 60 12846 13628 774 14138 450
786 15180 213 384 448 560 622 744
888 911 16044 346 484 619 17085 319
437 719 874 18380 600 826 19747 957
20226 648 21080 333 943 22037 105 60
413 787 23006 323 884 24040 5 376
442 589 619 81 25217 697 760 887 938
26198 215 380 487 576 27237 318 443
83 517 617 702 872 28378 456 545
29075 483 654 30008 31492 32140 33058
34456 35190 524 256 36380 899 37218
55 39078 109 69 386 40112 3 69 40112
3 631 41433 42102 23 51 502 713 97
917 43060 169 486 629 44443 671 829
956 45270 592 812 92 46042 92 132
83 96 348 777 929 47517 98 578 743
812 908 48663 707 49044 362 425 998
50632 51356 466 898 52252 530 698
776 929 53772 54065 194 549 975 93
55101 240 618 69 56148 73 516 29
573 867 995 57010 128 203 555 771
58074 303 919 75 59010 387 654 705
60366 885 61226 63 514 646 62103 379
589 696 63263 669 717 40 812 64165
303 492 900 61 72 6

65623 738 79 835 66002 67392 447
580 68002 47 436 55 579 69713 70052
344 688 771 980 71353 414 595 638 72075
443 525 637 846 73327 795 984 74080
133 616 911 25 54 75122 307 713

76235 705 941 77000 281 461 623 882
78029 177 259 368 562 914 79250 700
80029 295 378 463 549 622 745 877
81701 855 940 82129 82 380 467 739
83441 548 855 7 84191 362 571 888 969
85007 190 206 17 29 57 67 313 446 773
891 86295 87074 98 396 88073 408 89054
137 477 749 826 985 90013 136 311 720
942 74 91006 122 362 430 514 40 778
92621 761 93082 191 284 506 949 94070
554 933 52 95257 330 96484 934 97041
106 366 513 695 971 9 88 98126 237 66
98 330 538 79 813 963 99148 57 783
100151 227 30 361 80 414 839 65 101066
258 613 821 102020 400 504 648 82
103463 505 22 844 104634 44 715 870
105018 113 224 31 45 941 106072 94
394 477 707 815 955 107041 370 488
914 108067 215 690 992 109051 224 312
421 607 796 809 110351 551 7 877
111243 670 999 112081 251 541 113613
760 989

114091 396 490 557 813 115073 75
116059 214 570 629 909 117047 169 428
671 741 118023 159 254 447 700 9 75
119118 50 242 328 510 605 67 839 945
120486 851 121014 203 95 468 500 662
122307 50 95 123016 45 188 241 571 99
124029 280 347 420 82 830 85 125216
90 495 531 70 79 600 931 126020 133
594 767 902 127057 346 709 844 128064
491 511 68 828 906 129073 142 169
130352 430 493 771 922 29 131470 795
132099 351 375 634 751 133078 288 515
885 134064 252 76 448 135069 267 828
136207 562 63 137310 407 617 51 75 869
138091 484 139393 456 798 140083 114
92 380 573 658 141473 515 752 841 923
142371 663 800 917 143070 151 210 405
564 627 43 80 774 82 813 996 144045
579 145011 143 206 43 426 54 565 146361
524 81 741 801 972 147172 282 986 92
149603 901 149618 150039 69 507 606
910 151092 102 244 349 152359 469
153429 574 154107 246 371 452 656 709
823 938 155371 454 56 532 84 605 79
86 818 966 156140 67 85 792 879 157102
51 245 323 435 628 9 38 858 92 158052
113 237 446 597 904 159206 732 35 810

Przed celownikiem

Zapisy koni na dzień jutrzejszy

GONITWA 1. Nagroda 1400 zł. Dystans 1600 mtr.
Orkan, Cynara, Paiva, Thaiti, Kenia, Erytrea, Markietanka.

GONITWA 2. Nagroda 3000 zł. Dystans 1100 mtr.
Big Ben, Memories, Purpura II, Zana, Grot II, Barbaria.

GONITWA 3. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 mtr.
Akbar, Ufa, Egeria, Pałanka, Polana, Rodan.

GONITWA 4. Nagroda Sac-a-Papier 20.000 zł. Dystans 3200 mtr.
Pędziwiatr II, Jon, Kitty Villars.

GONITWA 5. Nagroda 4000 zł. Dystans 1600 mtr.
Markiz II, Toffi, Deville, Capri, Trefl, Iloczyn, Pommery, Herpes, Neon, Kanguru.

GONITWA 6. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 mtr.
Novara, Le Pirate, Solista, Boliwia, Cziczikar, Jasna Pani, Partyzant.

GONITWA 7. Nagroda 2000 zł. Dystans 2400 mtr.
Narew, Kubań, Neptun, Cyrkon, Isolano, Prokne, Olimp, Parnar.

GONITWA 8. Handicap. Nagroda 2400 zł. Dystans 1600 mtr.
Atak 55 kg., Dzwon II 61½ kg., Cyrkon 55 kg., Nizza 54½ kg., Raguza 52 kg., Elf 53 kg., Nelly 58½ kg., Kryniczanka 53½ kg., Palamis 53 kg.

GONITWA 9. Nagroda 1600 zł. Dystans 2100 mtr.
Katorżnik, OK, Waad, Brysk, Jesion, Ołena.

Kto w Warszawie jest najgrubszy a kto najchudszy?

Kierownictwo „100 Pociech" urządza w najbliższą niedzielę iście amerykańską imprezę, jaką bezsprzecznie jest konkurs na najgrubszego i najchudszego mężczyznę o 2 nagrody pieniężne po 25 zł.

Można sobie łatwo wyobrazić uciechę publiczności, przed którą defilować będą grubaskowie i chudeusze, którzy stoczą pomiędzy sobą bezkrwawy bój o palmę pierwszeństwa.

Choć wesoły ten konkurs sam dla siebie stanowi atrakcję, Dyrekcja „100 Pociech" nie pożałowała kosztów, aby i bezpłatny program z 7-osobowym zespołem baletowym Aleksandryjskiego, iluzjonistą Arno i Jerzym Jaszczołtem na czele był atrakcyjny.

Zatem pp. grubaskowie i chudeusze baczność! W niedzielę do walki o zwycięstwo! (N)

Kreda na płocie

Za przykładem cesarza

Pan Antoni Miścikowski, lokator „Cyrku“ na Dzikiej długo stał i patrzył na ludzi, którzy wchodzili i wychodzili z zacisznego lokaliku na terenie dworca Głównego. Widział też, że ci co wchodzą mają miny takie, jakby się śpieszyli i było im nieprzyjemnie, ci zaś, co wychodzili — przeciwnie, byli zadowoleni z życia i ze siebie.

— I to darmo tak? — postawił sobie rzeczowe pytnie pomysłowy jegomość. — Nie! Tak dalej być nie może...

Na drugi dzień pan Miścikowski przyszedł na dworzec ze składanym krzesełkiem, rozsiadł się w odpowiednim miejscu i — wydzierał kartki z bloczka, pobierając skromną, bo tylko pięciogroszową opłatę, za wielką ulgę, jaką sprawiał jego klientom zaciszny lokalik.

— Ale — ludzie są dziwni: kiedy nie było telefonu gnał jeden z drugim kilka kilometrów, żeby się porozumieć z wierzycielem co do spłaty długu i było dobrze. Jak założono telefony — nikt nie chce obejść się bez tego wynalazku i każdy narzeka, kiedy nie może dla tych czy innych przyczyn uzyskać połączenia. Po prostu ludzie za szybko przyzwyczajają się do dobrego, a nie mogą się nigdy równie szybko zgodzić z tym, co im się wydaje złe, niedogodne dla nich.

Tak było i tutaj. Wielu klientów buntowało się. Trzeba było temu i owemu dać w zęby, żeby z niego wyłuskać głupie pięć groszy. Jednakże pan Miścikowski nie żałował tej fatygi i ciągnął pięciogroszówki z całą bezwzględnością człowieka, który wie, że tyle właśnie kosztuje nocleg w „Cyrku“.

I dopiero jakaś „ślepa komenda“, „patałach“, „purkrabek“ i w ogóle „psie ścierwo“ (bo tak określił go pan Miścikowski swym bogatym stylem) — „glinę“ drań „przykaraulił“ i dobry interes psuł.

I przychodzi mi do głowy, że jeżeli policjant ma jakie takie wykształcenie humanistyczne, to jeszcze los pana Miścikowskiego może być nie najgorszy. Zamianują go takim gubernatorem od wszystkich tego rodzaju zakładów i dobrze. Ale jeżeli nie? Jeżeli jest przeciwnie?

Przecież to był nie głupi chłop ten cesarz rzymski, który powiedział, że „pieniądze nie śmierdzą...“. A pan Miścikowski za to, że jest tego samego zdania co cesarz — poszedł do paki.

Nie ma sprawiedliwości.

MONGOŁ



— Uj! Ty! Żebym się ciebie nie bałem tobym ciebie tak dał w pisk!...

Kobieta zmieniła mapę Europy (4)

Kto to był „Ethel Atkins“

Szczęście pcha się w ręce Pertabra

„Książe Jorku“ tonął.

Har Dayal płynąc z ciężarem nieznajomej u pasa poczuł nagłe stuknięcie w kolano...

Mimo, iż woda była lodowato zimna — gorący pot oblał Hindusa:

— Rekin — przemknęło mu przez myśl.

— Niech się pani nie trzyma...! bo...! — krzyknął poprzez łoskot burzy do nieznajomej.

— Bo co? — zapytała, nie rozumiejąc dlaczego ten obcy człowiek chce, żeby utonęła.

Ale w tym właśnie momencie fala rzuciła ich oboje na... skały, do których właśnie dopłynęli.

Szybkimi skokami przebrnęli przez wodę i nareszcie znaleźli się na twardym gruncie. Har Dayal odetchnął. Najgroźniejsze niebezpieczeństwo było już poza nimi. Cokolwiek mogło ich spotkać na brzegu, gdzie litościwa fala wyrzuciła ich tak zresztą brutalnie — było napewno lepsze od tego, czego uniknęli: śmierć w głębiach oceanu.

W ciemnościach, które tu panowały nie można było rozeznać nawet konturów kamieni, o które potykali się raz po raz, do czego walnie dopomagał im gwałtowny wicher i strumienie obfitego deszczu, lejącego bez przerwy...

Nieznajoma zaczęła kasłać zrazu nieznacznie po tym coraz mocniej i mocniej. Była milcząca i na wszystkie pytania odpowiadała monosylabami...

W takiej pogodzie przyszło im przemarznąć całą noc, bo dopiero nad ranem tajfun przeszedł i pozwolił im, zmęczonym i mokrym do ostatniej nitki położyć się na równie mokrej ziemi i odpocząć...

— Jak się pani nazywa? — zapytał w pewnej chwili Pertabr.

— Ethel Atkins... — bąknęła nieznajoma.

Pertabr zmarszczył brwi. Znał zwyczaje angielskie i wiedział, że jeżeli Anglik nie chce się komuś przedstawić mówi krótko:

— I am Atkins...

Nazwisko, zaczerpnięate ze wzorów formularzy wojskowych służy zawsze do ukrycia prawdziwego nazwiska. Jakiś Atkins — mówi się o pierwszym lepszym żołnierzu.

To też, gdy już rozwidniało się Pertabr naciął gałęzi z pobliskich bambusów, osłonił śpiącą już na dobre i chorą na dobre „Atkins“ i — udał się na poszukiwanie ludzkich siedzib...

Pierwsze co mu się rzuciło w oczy to był — kadłub „Księcia Jorku“ sterczący dość daleko wśród fal oceanu. Jednakże w promieniu kilku mil wokoło nie było widać ani szalup, ani żadnego innego skrawka lądu, gdzie mogliby przybić rozbitkowie ze starego grata, który wszyscy pasażerowie uważali za jeden z pewniejszych statków transoceanicznych.

Jednakże po długiej wędrówce, w której udało się tylko znaleźć kilka krabów, nadających się do jedzenia — Pertabr ze zdumieniem zobaczył znowu... „Księcia Jorku“. To znaczy, że ląd do którego przypłynęli był wyspą, a ponieważ na brzegu nie było żadnych śladów ludzkich — wyspa była bezludna.

Upolowawszy jeszcze jakiś duży okaz węża, wałęsającego się po brzegu Pertabr zorientowawszy się, że za pałki wyschły — rozpalił ogień, w którym upiekł kraby i węża. Z trudem wcisnął w usta chorej i nieprzytomnej „Atkins“ trochę jedzenia zjadł resztę sam i — podrapał się w głowę.

Sytuacja była nie do pozazdroszczenia.

Mała bezludna wyspa znajdująca się Bóg wie gdzie, chora niewiasta na karku i — żadnej nadziei na wydostanie się. Może ta wyspeka leży na szlaku okrętów — wystarczy sygnał dymem, ale — jeżeli nie?

Gdy tak rozmyśał wzrok jego padł na rozchyloną suknię śpiącej.

„A. M.“ widniały wyszyte na brzegu literki.

— A więc nie Ethel Atkins... — pomyślał.

Z za paska śpiącej wysunęła się mała torebka damska, którą widocznie nie tracąca głowy Angielka wetknęła tam w krytycznej chwili.

Pertabr bez wahania sięgnął do skarbnicy do tajemnic kobiecych..

—Zamoczony puder zamienił się w klajster, róż zabarwił chusteczkę do nosa, paszport był również przemoczony, jak zresztą wszystko. Ale — to było właśnie najciekawsze...

Odklejając ostrożnie zamokłe kartki Pertabr spojrzał na nazwisko i... zdębiał.

„Alicja Maxim“ — widniało w rubryce pierwszej.

„Córka Hirama i Saary z O'Connorów“.

— Córka Hirama Maxima... — myślał przejęty do ostatnich granic Hindus. — Właśnie ją musiałem uratować od niechybnej śmierci...

Na bezludnej wyspie, rzuconej gdzieś na oceanie Indyjskim córka największego potentata przemysłu zbrojeniowego zdana była na łaskę i niełaskę człowieka, który — uratował jej życie.

witpe

WITOLD POPRZĘCKI

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

9

STRESZCZENIE

Po dziesięciu latach niewinnie spędzonych w więzieniu powrócił do rodzinnej wsi Antoni Wiaderny i po spowiedzi objął swoje niesłychanie zapuszczone gospodarstwo. Faktem jego powrotu zainteresował się wywiadowca Szczepek, który nie wierzy w winę Antoniego Wiadernego. We wsi Szczepek zauważył Mateusza Wiadernego w intymnej rozmowie ze znanym komunistą Gryfenbergiem. Dochodzenie rozpoczął Szczepek rozmową z księdzem.

— Panie Boże zapłać... A co to... ciekawiście? czy... chcieliście pomóc?

Starucha nieśmiało obejrzała się za siebie, jakby się jej nagle przypomniał „Zielony“ i jego despotyczne nad tą kotliną panowanie...

— Iii... co tam taka pomoc! — westchnęła nieśmiało. — Młodziście jeszcze i sami lepiej dacie rady... Dobrodziej me tu przysłał z obiadem... żebyście zjedli, bo przecie nic tu nie macie...

Antoni — zawsze dobrze myślał o księdzu Sawickim. Ale fakt, że ktoś zatroszczył się o ten obiad i nie pytany przyniósł go — przypomniał mu, że... nie wszyscy są źli, nie wszyscy są dla niego wilkiem, jak tam w szarych murach ciemnawego więzienia. Zanim jednak zdążył powiedzieć jakieś słowo podziękowania — stara Woźniaczka postawiła dwojaki na pieńku i mruknęła:

— Niech będzie pochwalony...

— Na wieki... — odparł machinalnie, myśląc ciągle o księdzu Sawickim.

Słońce przestało już grzać. Nad wilgotną kotliną poczęły się snuć wilgotne mgły, które mokrą rosą kładły się na chwastach, mocząc nogi Antoniego, świadcząc o tym, że jutro — też będzie susza. Antoni przestał już ciąć chwasty tylko za krokiem chodził zamyślony po swoim obejściu myśląc... niewiadomo o czym.

W ręku — trzymał siekierę.

Tak zastał go Szczepek, który skończywszy rozmawiać z księdzem i niczego konkretnego jeszcze nie wiedząc — wyszedł na poszukiwania byłego więźnia św. Krzyża. Tak zastał go i — zobaczywszy ponuro zamyśloną twarz, zacięty wyraz siwych oczu i siekierę w ręku — zawahał się. Tak mógł wyglądać zbrodniarz...

— Dzień dobry! — odezwał się wywiadowca niezdecydowanym tonem.

Antoni Wiaderny wpatrzył się w przybysza, jakby go chciał nawylot przewiercić oczami. Zapadła chwila niewymownie przykrego milczenia. Szczepek już chciał coś powiedzieć, gdy Wiaderny, zrozumiawszy, że ten człowiek nie przychodzi w złych zamiarach odezwał się wolno:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Speszył się trochę „światowy człowiek“, bo dopiero teraz zorientował się, że tak trzeba było zacząć, ale też skwapliwie odpowiedział:

— Na wieki wieków amen.

I znowu zapadła, dłuższa tym razem chwila milczenia. Patrzyli na siebie, jakby chcieli nawzajem zrozumieć się bez słów: wywiadowca chciał wysondować człowieka, którego cały świat uważał za zbrodniarza. Ten „zbrodniarz“ dziwną w więzieniu wyrobioną intuicją wyczuwał w przybyszu policjanta i — nie dawał się.

Szczepek choć nieproszony usiadł na pieńku i wyjął papierosy. Uprzejmym gestem wyciągnął je do Wiadernego i przerwał milczenie:

— Niech mi pan powie, panie Wiaderny...

— Nie powiem — przerwał twardo były więzień.

Szczepek podniósł zdziwione oczy. To go zaskoczyło, to było świadectwem, że z wzajemnego sondowania się oczami — Wiaderny dowiedział się wszystkiego, tak jak on, wywiadowca — niczego.

— A... dlaczego? Przecież pan nie wie, o co mi chodzi?

Wiaderny machnął ręką. Może dlatego, że niepotrzebnie wyrwał się z tym protestem...

— Ano.. niech pan pyta... — mruknął.

Szczepek pokręcił głową. Przypomniał sobie, że nieraz już miał do czynienia z podobnymi typami, z typami, z których jednego słowa prawdy nie można było wydobyć, nie można ich było złapać na kłamstwie, czy też uczepiwszy się jednego słowa wydobyć innych dziesięć. Ale z tym — zanosiło się na bardzo ciężką przeprawę. Jeśli będzie chciał, jeśli się uprze — naprawdę nic nie powie. Trzeba będzie szukać wszędzie, ale nie tu.

— Niech mi pan powie — powtórzył wreszcie po namyśle — czy to tutaj pokazuje się ten „Zielony“,, o którym mówią we wsi?

— Tutaj... Tak przynajmniej mówią we wsi.

— Aha... A nie wie pan, dlaczego tak mówią? Przecież tak, naprawdę, to on się nie pokazuje? —

— Kto może wiedzieć... — mruknął Antoni. Ja — nie widziałem go, ale — są tacy, co się zaklinają, że go widzieli.

To mówiąc puścił z rąk siekierę i odsunął ją nogą od siebie. Niewiadomo dlaczego gest ten zlekka poprawił samopoczucie Szczepka, którego trochę peszyło to narzędzie zbrodni w rękach człowieka, o którym on — nic jeszcze nie wiedział.

— Podobno tu popełniono zbrodnię? — rzucił wyzywająco wywiadowca.

Wiaderny nawet nie drgnął. Po małej chwili podniósł głowę i patrząc w oczy Szczepka wycedził:

— Przecież pan wie... tak samo jak ja.

Milczenie trwało tym razem znacznie dłużej. Dym z papierosa szedł do góry, jakby i on chciał dowieść, że jutro będzie również pogodnie, a więc sucho i upalnie. Słońce coraz bardziej czerwono malowało wysokie drzewa na skraju kotliny, okrywając cieniem obu rozmawiających, a raczej milczących ludzi.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5